Nr 177. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 1 Września 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 68.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 73.000
przesyłką poczt. 75.000
Za granicę . . 120.000
Cena numeru 3000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1. wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobne od słowa . 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956

Walka rządu z drożyzną

Kraków, 31 sierpnia.

Stan emisji marek polskich wynosi obecnie 5 i pół biljona. W ciągu rządów prawicowo-piastowskich wzrósł zatem o przeszło **trzy biljony.** Innemi słowy rząd prawicowy w ciągu trzech miesięcy emitował więcej niż wszystkie rządy poprzednie razem. Ponieważ nowe podwyżki pensyj i poborów są nieuniknione, przeto też musi w najbliższej przyszłości przyjść nowa, wyjątkowo wysoka inflacja na ich pokrycie. Codziennej „normalnej" pracy maszyn drukarskich, dającej około 30 miljardów marek na dobę, przy tem się nie liczy.

Odpowiednio do tego stanu spada marka i rośnie drożyzna. Onegdaj osiągnęła marka polska na giełdzie zurychskiej najniższy dotąd kurs 0.0021 czyli dwa i jedną dziesiątą centima za tysiąc marek. Potrzeba zaś pamiętać, że frank szwajcarski sam spada w stosunku do dolara. Jak wzrasta drożyzna artykułów codziennej potrzeby, wiadomo każdemu z jego osobistego smutnego doświadczenia. Od lipca do sierpnia ceny węgla np. podwoiły się, obecnie zapowiedziana jest nowa podwyżka 50 procentowa. Najwięcej jednak i najwyższe skoki wykona węgiel w swoim właściwym sezonie pod koniec września, z nastaniem jesiennego zimna i szarugi. Wówczas masy ludzi biednych po miastach, którzy nie mają potrzebnych pieniędzy ani pomieszczeń dla czynienia jakichkolwiek zapasów węgla i kupują go w drobnych ilościach, staną wobec faktu, że za węgiel będą płacili po 200 i więcej tysięcy marek za cetnar metryczny. Ta cyfra na wczesną jesień nie wydaje się wcale przesadzoną, przyczem na późniejsze okresy nie kładzie się wcale tamy drożyźnie. Inne konieczne wydatki zimowe, uzupełnienie odzieży, sprawienie obuwia itd. pogorszą jeszcze bardziej położenie ludności ubogiej, żyjącej z zarobków dziennych czy tygodniowych lub miesięcznych, a nie ze spekulacyj.

Ogromna część tej ludności stanie wtedy przed pustką i przed niemożliwością zaspokojenia swoich najpilniejszych i najskromniejszych potrzeb.

W tem położeniu, które pogarsza się z dnia na dzień, najgorszem jednak i najbardziej złowieszczem jest — zachowanie się rządu. Nie posiada on żadnego planu, nie rozwija żadnej energji, aby opanować sytuację. Już sam fakt, że w tak ciężkiej sytuacji finansowej, w której każdy dzień oznacza dalsze fatalne pogorszenie, rząd mógł obchodzić się bez rzeczywistego ministra skarbu, zadowalniając się w tej mierze quasi ministrem, który w poczuciu swojej całkowitej niemocy i niekompetencji nie przychodzi podobno nawet do biura, rzuca wręcz ponure światło na sposób oceniania spraw państwa przez grono tych osób, które wzięły władzę w ręce.

Zamiast opartej na konsekwentnie i rozumnie przemyślanym planie energicznej i celowej akcji widzimy taktykę różnych doraźnych sztuczek. Numerem pierwszym wśród nich wypada oznaczyć t. zw. „walkę z drożyzną", którą powierzono p. Bajdzie. Jego realizowany obecnie pomysł, aby zakupić na koszt skarbu państwa zapasy zboża dla późniejszego regulowania jego ceny spotkał się z jednomyślnie ujemną oceną wszystkich kompetentnych ludzi w Polsce. Rzeczywiście bowiem w stosunkach, w których rolnicy teraz dopiero zaczynają młócić zapasy zeszłorocznego zboża, trzymanego dotąd w stogach dla utrzymania i wyczekania ceny, w których urodzaje od trzech lat przewyższają znacznie potrzeby konsumcji krajowej, tworzenie takich spichrzy państwowych jest całkowicie bezcelowem i niedorzecznem. Polsce bowiem nie grozi głód z powodu braku środków żywności, ale grozi jej anarchja z powodu złych i nieudolnych rządów. Na to zaś zakupienie za 60 czy nawet za 120 wydrukowanych „ad hoc" marek papierowych zboża na zapas nie pomoże i wcale pomóc nie może. Może to natomiast znakomicie przyczynić się do podniesienia cen zboża na targu krajowym i dalszego spotęgowania drożyzny. Zamiast ściągać od rolników rygorystycznie podatki i tym naciskiem zmusić ich do rzucenia swoich zapasów na targi, państwo wychodzi na targ zbożowy jako wielki kupiec i podbija ceny. Wszystko to razem nazywa się — „walką z drożyzną".

Osobny rozdział stanowi taki drobny na pozór fakt, że komisarz drożyźniany nie ma wcale formalnej nominacji. Już mu się wyszukuje pomocników i zastępców, a jeszcze się jego samego w wymagany przez ustawy sposób nie mianowało i nie ustaliło odpowiedzialności ani jego ani — za niego.

Drugą taką sztuczką jest stałe kontrminowanie szlachetnych walut przez wyrzucanie na rynek pieniężny zapasów własnych walut, przedewszystkiem dolarów. Dzięki tej kontrminie udaje się wprawdzie utrzymywać dolara na niższym poziomie, niż by stał on bez tej operacji, lecz kto i jaki ciągnie z tego pożytek? Oto mają go różni zawodowi walutciarze, którzy otrzymują sposobność względnie taniego nabycia dolarów tudzież część przemysłowców, którzy z lekkiej ręki rządu mają możność pokrycia swych zobowiązań zagranicznych taniemi dolarami. Korzyści te, realizowane przez specjalne i nieliczne grupy ludności bez jakiegokolwiek pożytku dla ogółu i dla rzeczywistej sanacji stosunków, opłacane są jednak wyzbywaniem się skarbu państwa z szlachetnych walut i dewiz, roztrwanianiem ich zapasu, który będzie uzupełniony wtedy, kiedy ceny ich pójdą w górę, falami nowej inflacji.

Kontrminy takie, jakkolwiek zasadniczo nie powinny one być środkiem w ręku rozumnego i przewidującego zarządu finansów państwowych, byłyby jednak do pewnego stopnia przynajmniej zrozumiałe i usprawiedliwione po każdej nowej fali inflacji, a nie przed nią. Możnaby bowiem zrozumieć cel, dla którego rząd wyrzuciwszy na krajowy rynek pieniężny nowe góry papierowych pieniędzy, stosowałby równocześnie operacje, kontrminujące szlachetne waluty, dla powstrzymania lub przynajmniej zwolnienia tempa ich wzrostu właśnie wskutek nowej wzmożonej inflacji.

Takiej nowej fali potężnej inflacji oczekiwać wypada na początek lub środek jesieni, kiedy to rząd zmuszony okolicznościami, przedstawionemi na wstępie, będzie musiał w tej czy innej formie bardzo znacznie podwyższyć pensje i udzielić pracownikom państwowym tudzież rzeszom robotniczym bardzo wydatnych zaliczek na zakupienie jakichtakich zapasów na zimę. Wszystko to będzie pokryte nowemi setkami czy nawet tysiącami miljardów marek, których dwustopięćdziesięciotysięczne odcinki są już w druku. Nowe te tonny papierowego pieniądza rzucone nagle na rynek zerwą wątłe tamy obecnej kontrminy, waluty szlachetne jak szalone polecą ponownie w górę. Właśnie wtedy tak wątpliwy w zasadzie środek jak kontrmina rządowa, jak rzucenie na rynek zapasu walut rządowych, miałby jakiś sens, służyłby bowiem powstrzymaniu do pewnego stopnia przynajmniej tych szalonych skoków obcej, dobrej waluty. Ale skarb wyczerpawszy zapasy swoich walut w obecnej bezcelowej i bezskutecznej kontrminie, wtedy właśnie sam będzie musiał waluty te kupować...

Trzecią taką sztuczką jest omówione wczoraj periodyczne puszczanie pogłosek o finalizującej się rzekomo wielkiej pożyczce zagranicznej. Onegdaj mówiło się już nawet o zwołaniu Sejmu w połowie września lub uchwalenia ustaw dla tej pożyczki potrzebnych. Wczoraj natomiast ze sfer rządowych przyszły wiadomości, że przed połową października Sejm się nie zbierze, czyli że finalizowanie owej tajemniczej pożyczki nie jest jednak tak bliskie, jak mówiono onegdaj.

Wszystko to są małe środki małych ludzi. Jak jednak ci mali ludzie sprostają wielkim zadaniom i w jaki sposób zażegnają wielkie niebezpieczeństwa, które grożą społeczeństwu, to zaiste trudno odgadnąć.

Rząd polski przed sesją Rady Ligi Narodów

W ubiegłą niedzielę w ministerstwie spraw zagranicznych, pod przewodnictwem ministra Seydy odbyły się narady w związku z nadchodzącą sesją Rady Ligi narodów. W naradach tych między innymi brali udział: p. Skirmunt, pierwszy delegat Polski w Lidze narodów i p. Zamoyski, poseł polski w Paryżu. Według informacyj dzienników warszawskich, zarówno p. Skirmunt, jak i p. Zamoyski, wygłaszali bardzo pesymistyczne poglądy na wyniki obrad genewskich w sprawach, dotyczących Polski. Poglądy swoje przedstawiciele w Londynie i Paryżu opierali podobno na nastrojach, jakie panują obecnie w stosunku do spraw polskich z obu stron kanału La Manche.

W związku z tą sprawą „Kurjer Warszawski" pisze:

Nastroje są rzeczami przemijającemi, na które zawsze może mieć wpływ rząd, świadom celów i środków. Dlatego też każdego niepokoić musi, w jaki sposób nasze ministerstwo spraw zagranicznych przygotowywało się do nadchodzącej sesji Rady Ligi narodów. Otóż pierwszy nasz delegat w Genewie, p. Skirmunt, do ostatnich dni przebywał u siebie na wsi. Członek delegacji, p. Czetwertyński, z całym spokojem i beztroską udał się w dłuższą podróż samochodem, zawadzając nawet o Ostendę. Poseł polski w Bernie, również członek delegacji w Lidze narodów, p. Modzelewski, wyjechał na kurację, a wreszcie naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych, który się zajmuje sprawami Ligi, p. Andrycz, właśnie w tej chwili nic nie miał lepszego, jak pojechać do Rzymu, jako kurjer ministerstwa.

Sesja trybunału polsko-niemieckiego

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) **Trybunał rozjemczy polsko-niemiecki** odbędzie najbliższą sesję we wrześniu, częściowo w Warszawie częściowo w Berlinie. Dnia 10 i 13 września obradować będzie trybunał w Warszawie nad sprawami obywateli niemieckich przeciw Polakom, w Berlinie zaś 20, 21 i 23 września nad sprawami obywateli polskich przeciw Niemcom.

W sprawie pogłosek o tajnym układzie Estonji z Niemcami

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Poselstwo estońskie w Warszawie komunikuje, że w piśmie „Basler Nachrichten" pojawiła się wiadomość, jakoby Estonja zawarła z Niemcami tajny układ, na mocy którego Niemcy mogłyby przewozić do Rosji amunicję. Ponieważ doniesienie to powtórzyły niektóre pisma polskie, **poselstwo estońskie stwierdza, że w tym duchu nie został zawarty żaden tajny, ani jawny układ.** Zawarte zostały jedynie układy **o charakterze czysto ekonomicznym.** Układy te były ogłoszone w dzienniku urzędowym estońskim.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 30 bm. uchwaliła wnioski ministra spraw zagranicznych w **sprawie konwencji o pośrednictwie pracy dla marynarzy,** w sprawie konwencji **co do odszkodowań na wypadek bezrobocia,** w sprawie konwencji co do **zatrudnienia w pracy kobiet przed porodem i po porodzie,** w sprawie konwencji co do najniższego wieku **młodocianych przy dopuszczaniu do pracy w przemyśle.**

Na tem samem posiedzeniu rada ministrów przyjęła wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie **spisu ludności** w województwie górnośląskiem i ziemi wileńskiej. Dalej rada ministrów przyjęła wnioski ministra kolei w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę kolei Działoszyce—Kazimierza Wielka i w sprawie zajęcia gruntów w Tyśmienicy.

ZATWIERDZENIE WNIOSKÓW KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

Warszawska „Gazeta Poranna" donosi: W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Seyda zatwierdził wnioski Komisji oszczędnościowej, dotyczącej oszczędności na ogólną sumę 15 miljardów marek polskich.

KREDYT NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu udzieliło **dodatkowego kredytu na cele opieki społecznej** dla ministerstwa pracy i opieki społecznej w wysokości 21 miljardów mp.

Po wymianie not dyplomatycznych

TERMIN KONFERENCJI MIĘDZY POINCAREM A BALDWINEM:

Londyn, 30 sierpnia (PAT). „Evening News" donosi, że w angielskich kołach rządowych sądzą, iż **konferencja między Baldwinem a Poincarem odbędzie się w Paryżu 11 albo 12 września.**

PRZERWA W PRACACH DYPLOMATYCZNYCH.

Wiedeń, 30 sierpnia (AW). Według informacyj „Neue Freie Presse", francuskie koła polityczne **nie oczekują poważniejszej zmiany w sytuacji, mimo wysłania noty rządu belgijskiego.** Liczą się one narazie nawet **z dłuższą przerwą w pracach dyplomatycznych.**

OPINJA MIARODAJNYCH KÓŁ ANGIELSKICH O NOCIE BELGIJSKIEJ.

Londyn, 30 sierpnia (PAT). Oficjalna radjostacja angielska w Leafield ogłasza komunikat, według którego **angielskie koła finansowe są zdania, że suma reparacyjna,** żądana od Niemiec w ostatniej nocie belgijskiej, **przekracza zdolność płatniczą Niemiec.** W tychże kołach — mówi dalej komunikat rządowej stacji w Leafield — wypowiadają przekonanie, że suma, jaką Niemcy mają zapłacić, **winna być określona przez międzynarodową komisję rzeczoznawców. Zdaniem angielskich kół miarodajnych, jest godnem ubolewania, iż nota belgijska wogóle wcale nie porusza propozycji angielskiej, dotyczącej zwołania takiej komisji rzeczoznawców.** Wogóle zdaniem tych kół nota belgijska **ani na krok nie posuwa naprzód rozwiązania sprawy odszkodowań,** natomiast prasa komentuje odpowiedź belgijską na ogół w tonie bardzo przyjaznym.

Londyn, 30 sierpnia (AW). Według ostatnich wiadomości, **urzędowe koła angielskie odmawiają bliższych wyjaśnień co do stanowiska wobec noty belgijskiej aż do czasu zbadania jej przez rzeczoznawców.** Również i dzienniki ograniczają się tylko do podania półurzędowego komunikatu rządowego. Odnośne koła angielskie dają w nim wyraźnie do poznania, że Anglja uzna nawet i wówczas pierwszeństwo belgijskich pretensyj, **gdy sprzymierzeni zdecydują się zredukować dług niemiecki na 50 miljardów marek złotych.** Rząd angielski uzależnia to jednak **od zatrzymania klucza rozdziału ustanowionego w Spaa,** według którego Anglji należy się 22 proc. udziału w każdorazowej spłacie niemieckiej.

Wynurzenia kanclerza Niemiec

Londyn, 30 sierpnia (AW). „Daily Telegraph" ogłasza wywiad swojego korespondenta berlińskiego z dr Stresemannem na temat **sytuacji wewnętrznej Niemiec.** Stresemann wyraził przekonanie, że jeżeli jego rząd będzie musiał ustąpić, to **może on nazwać się śmiało ostatnim kanclerzem Niemiec, który wyszedł z szeregów stronnictw mieszczańskich.** W tym wypadku nastąpi **zbolszewizowanie nietylko Niemiec, ale i większej części Europy.** Całe powodzenie akcji sanacyjnej zależy od dostatecznego wyżywienia ludności. Niestety **nie posiadamy dosyć środków żywności** — mówił kanclerz — i chociaż leżą na składzie w Niemczech miljony ton mięsa mrożonego, to nie mamy pieniędzy, aby poczynić dalszych zakupów w Stanach Zjednoczonych. Naród niemiecki jest bardzo cierpliwy. Jeżeli jednak stanie przed widmem głodu, weźmie w nim górę duch oporu.

Również i w tym wywiadzie okazał się kanclerz **zwolennikiem polityki porozumienia się między Francją, Anglją a Niemcami.** Dr Stresemann jest bowiem przekonany, że układ między temi państwami **może przywrócić pokój i dobrobyt w Europie.** Kanclerz zdaje sobie również dobrze sprawę z tego, że **w Niemczech zaznacza się silna nienawiść w stosunku do Francji.** Zestawiając ludność Niemiec, która liczy 70 miljonów mieszkańców, z 39 miljonami ludności Francji, zadaje sobie szef polityki niemieckiej pytanie, jak się mogą wobec tego ukształtować stosunki między temi narodami, po 25-ciu latach. Dlatego jego zdaniem, nie można dłużej odwlekać rozwiązania sprawy reparacyjnej, która przez okupację Zagłębia doznała silnego zaostrzenia.

Wzrost separatyzmu w Niemczech

Jeden z najpoważniejszych dzienników nadreńskich podaje sprawozdanie z wiecu publicznego **separatystów nadreńskich,** który odbył się niedawno w Bononji. Sprawozdanie świadczy o tem, że ruch separatystyczny w Nadrenji z każdym dniem się wzmaga i wbrew tendencyjnym doniesieniom prasy niemieckiej z Francuzami nie ma nic wspólnego.

Według owego sprawozdania, na dwie godziny przed otwarciem wiecu niezliczone rzesze poczęły napływać do sali wiecowej, która wkrótce była po brzegi wypełniona. Wszyscy prawie bez wyjątku, mówi dalej sprawozdanie, to typowe postacie ludu — robotnicy i chłopi, robotników była ogromna przewaga i oni też nadali ton ożywionej dyskusji. Należy stwierdzić, że ruch separatystyczny w ostatnim czasie bardzo się wzmaga i uważany być musi za protest przeciw **„sprusaczonej polityce berlińskiej".**

Na tle tego sprawozdania autor snuje dalej takie komentarze: Jest to sukces niezdolnej polityki oporu dra Cuno i tych nacjonalistycznych aktów sabotażu, wychwalanych jako czyny bohaterów, a uważanych na terytorjach okupowanych wyłącznie za czyny hańby. Autor przestrzega przed zamykaniem oczu na ten groźny stan w Nadrenji i Westfalji i żąda, by Stresemann zwrócił baczną uwagę w tym kierunku.

Ciekawe informacje przynosi również korespondent monachijski „Prager Presse". Twierdzi on, że cały szereg osobistości, stojących blisko południowo-niemieckich kół separatystycznych i nacjonalistycznych otrzymał imiennie zaadresowany okólnik. Dokument pochodzi prawdopodobnie z otoczenia dra Heima i żąda stałego pogotowia w oczekiwaniu hasła. Równocześnie zaznacza dokument, iż wszelkie przygotowania do akcji są poczynione, tem więcej, że obecne stosunki nie pozwalają na dłuższą zwłokę w działaniu w kierunku oddzielenia całego południa Niemiec i **utworzenia wspólnej monarchji naddunajskiej pod berłem Rupprechta.** W jej skład miałaby wejść **również i Austrja.**

W związku z tem donosi „Muenchener Post", że w południowej Bawarji poczyniono ostatnio z polecenia pewnych wysokich feudalnych osobistości poważne zakupy zboża. Pismo zwraca również uwagę na większe transporty, które przechodzą przez południową Bawarję głównie w nocy. Koła monarchistyczne wydały na razie następujące hasła: waluta, wojna, Austrja.

HELENA VINCENT-FILOCHOWSKA.

MISTER JACK

50

(Ciąg dalszy).

— Jak o małe bezbronne dziecko — powtórzył w duchu z żałością ku samemu sobie. Ach, gdyby wiedziała, jakiem małem, bezbronnem dzieckiem czuł się ten „olbrzym" tam na wątłym pręcie trapezu, gdy w swej potwornej grze stawiał najwyższą stawkę — swe młode, piękne życie i gdy pod warstwą szminki pobladła jego twarz pokrywała się kroplami zimnego potu...

— Dla mnie jesteś zawsze maleńkiem, bezbronnem dzieckiem, mój Leszku — odpowiedziała cichutko drżącemi jakby w tłumionem łkaniu ustami. — Często wstaję w nocy i długo czuwam na progu twego pokoju... Śpisz tak niespokojnie i mówisz przez sen... Krzyknąłeś kiedyś po angielsku: „*Go*"! tak, krzyczą w cyrku akrobaci w chwilach niebezpiecznych popisów... Kiedyś powiedziałeś tak dziwnie, z takim strasznym smutkiem: Mamusiu, to ja jestem mister Jack.. Widocznie śni ci się coś złego, mój synku...

— Widocznie śni mi się coś złego, mamusiu — powtórzył za nią bezdźwięcznie, blednąc z lęku, że nie wytrwa dłużej w tej dręczącej komedji, że, przypadając do jej kolan, krzyknie z ulgą i zarazem z rozpaczą: Tak, mamusiu, to ja, to ja jestem mister Jack! To ja dla chleba w cyrku co wieczór, wisząc nad otchłanią, staję się maleńkiem, bezbronnem dzieckiem, któremu tak trzeba opieki, pomocy, oparcia i twego przebaczenia... To ja, mamusiu, to ja...

Zacisnął szczęki i zdławił z wysiłkiem cisnące się za niemi wyznanie. Głowa mu opadła na pierś pod nieznośnym ciężarem kłamstwa bez wyznania, które niby mur niebotyczny wyrosło nagle między nim i matką. Tak niedawno jeszcze nie było między nimi ani jednej myśli tajnej, ani jednego kłamanego uśmiechu, ani jednego momentu milczenia, któregoby treści nie chciał zdradzić czujne w nieprawdzie usta. — Życie było takie łatwe, proste i szczere, przesycone cudowną pięknością ich wzajemnej miłości, słodyczą zaufania bez granic i wiary w siebie bez zastrzeżeń.

Jak czarny cień padł między nich — mister Jack, ów mister Jack, który co wieczór, jak koszmar, rodził się w ciasnej, cyrkowej garderobie, w ostrem świetle dwóch lamp płonących przed zwierciadłem i co wieczór w godzinę później umierał w szalonym grzmocie oklasków, w namiętnych okrzykach tłumu, by nazajutrz zimną igraszką ze swem życiem naprężyć znów do ostateczności stępiałe nerwy bogatych próżniaków, głodnych nędzarzy i histerycznych uorylantowanych lalek.

Żegnając matkę co wieczór, długo całował jej drobne ręce, zalęknione, niespokojne oczy i usta, szepczące jakieś najcichsze, najczulsze słowa. Niekiedy pani Kamieniecka, przytulona mocno do syna, zastygała w nagłem przerażeniu. Jakieś tajemne przeczucie mówiło jej, że dziecku jej grozi nieznane, straszne niebezpieczeństwo, że czai się za jej synem coś złego, że nie można go opuszczać ani na chwilę, nie można pozwolić mu wyjść z domu...

Ale Leszek w takich momentach znajdował cudowne na lęk matki lekarstwo: swój dźwięczny, radosny śmiech. Ten śmiech załamywał się w jego krtani, gasł i zamierał, ale wytryskał znów kaskadą młodej beztroski i oszukiwał biedne, przerażone czemś tajemniczem serce matki.

— Ach, mamusiu! Malutka, niemądra dziewczynka! Ciągle boi się o takiego — „pardon"! — drągala, jak ja! I cóż mi się stanie? Za chwilę usiądę sobie przy biurku i bogaty, gruby, stary pan z apoplektycznym karkiem, z wonnem w ustach cygarem będzie mi coś bardzo głupiego dyktował!

— Prawda, prawda — potwierdzała radośnie matka, odprowadzając syna do przedpokoju. — To serce winne, Leszku... To biedne, chore, głupie serce, któremu ciągle zdaje się coś złego...

Leszek schodził powoli po schodach, z głową ciężko zwieszoną na piersi i myślał z goryczą i rozpaczliwą czułością:

— O, mała, droga mamusiu, jakże mądrem jest twoje „biedne, chore, głupie" serce matki...

Przekradał się zaułkami w stronę cyrku, jak złodziej i nie dostrzegał, że pełza za nim zdradziecki cień matki, kryjący się w zagłębieniach bram, trwożliwy, natrętny i niezmordowany, podobny do czarnej żmiji, która cicho, bez szmeru i powoli dąży za swoją ofiarą i cierpliwie przyczajona — czeka.

Cień kobiety.

* * *

Gdyby Leszek Kamieniecki, przemykający się kocimkowi źle oświetlonemi uliczkami odwrócił głowę, ujrzałby w świetle latarni zielonawe oczy, szpiegujące go z pod rudej przekrzywionej peruki i pełne tak strasznej, zaciekłej nienawiści, że kto wie, czy nie zadrżałby pod niemą groźbą tych zaczajonych w ciemności fosforycznie lśniących źrenic.

Coś z potworności Boecklinowskich wodników o zimnych, wysadzonych z orbit oczach, coś z diabolicznych wizyj Hogerth'owskich czarownic i z odpychającej szpetoty jakby skróś dymy opjum widzianych występnych twarzy kobiecych lepsa, było w tej masce fatalnej i bladej, którą wyrzeźbiła złość, zawiść, przewrotność i Bóg wie jeszcze jakie tajne namiętności, chore żądze i zdeptane ambicje, starannie ukrywane pod zatrutą słodyczą fałszywego uśmiechu.

Pani Koziełło-Kozielska zjawiła się podczas wojny w kamienieckim dworze nie wiadomo skąd i wzruszywszy opisem swej niedoli aż nadto wrażliwe serce pani Kamienieckiej, została u niej w charakterze rezydentki. A kiedy pożoga bolszewizmu rozpaliła się na niebie i spopieliła piękny stary dwór, z którego uprzednio zdołano wywieźć kosztowności, srebra i nieco sprzętów wraz z częścią bezwartościowych gratów Kozielskiej — wdzięczna za przytułek rezydentka schroniła się do miasta wraz z panią Kamieniecką i mimo ciasnego i ubogiego mieszkania i fatalnych stosunków materjalnych swej dobrodziejki, czuła się doskonale w roli intruza i pasorzyta.

Obleśnie uśmiechnięta, zwawa i podrygująca sypiąca komplementami i żarcikami, pomagała pani Kamienieckiej przy prowadzeniu jej minjaturowego gospodarstwa z taką furją, że wkrótce prawie doszczętnie wytłukła rzadkiej porcelany i pięknych, kosztownych szkieł, cudem niemal ocalonych z rozbicia. Pod jej niszczycielskiemi rękami „same przewracały się" — jak twierdziła — bezcenne, jako drogie pamiątki przeszłości, bibeloty, same łamały się staroświeckie szkatułki i misternie rzeźbione ornamenty mebli.

Pani Kamieniecka z rozpaczą patrzyła na dzieło zniszczenia i długo milczała, ale gdy pewnego dnia z najwyższą delikatnością zwróciła rezydentce uwagę, z pod obleśnej, uśmiechniętej maski Kozielskiej wyjrzało jej właściwe oblicze, tak przerażające w zimnym błysku nienawiści, strzelającym z zielonawo-wodnistych oczu, że pani Kamieniecka zadrżała.

— Jestem Kozielska herbu Koziełł, proszę pani — syknęła przez zaciśnięte porcelanowe zęby— Koziełł przez dwa „łł", proszę pani i niepozwolę się obrażać żadnej tam zrujnowanej — szukała słowa najbardziej obelżywego i bolesnego, ale go nie znalazła i dokończyła z pogardą — takiej, zrujnowanej, przymierającej głodem osobie...

(C. d. n.)

Drugi dzień obrad Kongresu metapsychicznego

Warszawa, 30 sierpnia.

Drugi dzień obrad międzynarodowego kongresu metapsychicznego poświęcony był fachowym referatom, wygłoszonym w języku francuskim. **Dr Geley z Paryża** wygłosił referat po doświadczeniach z Janem Guzikiem w paryskim Instytucie metapsychicznym. Referent przedstawił sprawozdanie z 6-ciu seansów, dokonanych w warunkach, które wykluczają wszelką mistyfikację. Szereg zjawisk ustalonych na tych seansach można podzielić na trzy kategorje: przesuwanie i rzucanie przedmiotów, zjawiska świetlne i wrażenia dotykalne osób obecnych na seansach. Protokóły doświadczeń z Guzikiem zaopatrzone są podpisami 30 osób przedstawicieli poważnego świata naukowego, stwierdzającemi, że zjawiska te nie mogą być żadną miarą złożone na karb mistyfikacji.

Następny odczyt wygłosił **prof. Sudre** z Paryża na temat „Hipoteza spirytystyczna w świetle doświadczeń". Zdaniem prelegenta, zjawiska spirytystyczne, dokonane w ostatnich latach pod ścisłą kontrolą, należą do dziedziny faktów ustalonych. Jednak teorja spirytystyczna życia pozagrobowego nie wytrzymuje — zdaniem prelegenta — krytyki naukowej. Również referent wypowiedział się krytycznie co do hipotezy obcowania z duchami osób zmarłych.

Konferencja w sprawie walki z drożyzną

Kraków, 31 sierpnia.

Wczoraj w województwie w sprawie walki z drożyzną odbyła się konferencja, zwołana przez wojewodę krakowskiego dra Gałeckiego.

Na konferencję przybył wojewoda Gałecki, naczelnicy wydziałów województwa Niesiołowski, Nowicki i Chrząszczewski, prezesi sądów Panek, Pelc, Schwarzenberg-Czerny, oraz wiceprez. Turowicz, dyrektor policji Rękiewicz, komendant pol. Klęczek, zastępca komendanta pol. na okręg dr Buszek, dalej szereg innych przedstawicieli władz, p. Fromowicz, prezes zjednoczenia kupców, p. Kluczka, prez. współdzielni kolejowej i inni.

Obrady zagaił wojewoda dr Gałecki, poczem wygłosił referat o obecnych stosunkach drożyźnianych prez. Schwarzenberg-Czerny, poruszając dwie palące kwestje, a to mieszkaniową i szalejącej lichwy.

W czasie dyskusji, w której zabrał głos naczelnik wydziału wojew. Niesiołowski, zwracający uwagę na obecne zaostrzenie kar za lichwę, podnosiły się głosy, że właściwie niema dotąd prawnej definicji lichwy i dlatego trudna jest z nią walka, a nadto środki stosowane przeciw lichwie zwracają się głównie przeciw kupcom, rzeźnikom, piekarzom itd., a nie sięgają do źródła zła, tj. do producentów, którzy bezkarnie magazynują artykuły żywności i dowolnie podnoszą ceny.

Imieniem kupców przemawiał p. Fromowicz, występując przeciw represjom stosowanym względem kupców ze strony władz administracyjnych.

Dalej podnoszono, że drożyznę potęgują całe falangi pośredników, podbijających ceny, przeciw którym należy z całą surowością wystąpić.

Należy również zaostrzyć kontrolę przy sprzedaży tytoniu, wobec handlarzy na targach i targowicy, przy dostawach węgla itp.

W tym też kierunku wydało województwo odpowiednie polecenia do starostw. Województwo wystosowało również pismo do magistratu krakowskiego, z żądaniem przedłożenia wykazu mieszkań, zamienionych na lokale handlowe, a które winny być napowrót przywrócone dla celów mieszkaniowych.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję w sprawie przyspieszenia zwrotu mieszkań, zamienionych bezprawnie na lokale handlowe, rezolucję w sprawie zaostrzenia kontroli na targach i targowicy, oraz uregulowania ceny węgla jaworznickiego. Kary za lichwę winny być ustalone i ogłaszane w pismach.

Dalej zapadła rezolucja w sprawie porozumienia się między producentami i konsumentami co do zaopatrzenia w środki żywności mieszkańców naszego miasta.

Zebrani oświadczyli się także zgodnie za jak najrychlejszym wyborem komitetu społecznego do walki z lichwą.

Konferencja zakończyła się około godziny 9 wieczorem.

NOWE OBOWIĄZUJĄCE CENY NA PIECZYWO MIĘSO I WĘDLINY.

Pieczywo: Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 7500 mk., ciemnego 6500 mk.; za 6 dkg. bułkę gładką najwyżej z 50% przemiału 1020, 8 dkg. pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 750 mk., w sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 150 mk., bułka o 30 mk. więcej.

Mięso w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe): Za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 56.000 mk., bez dokładki 67.000 mk., polędwicy 68.000 mk., cielęciny 50.000 mk.

W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone): Za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 53.000 mk., bez dokładki 54.000 mk., polędwicy 65.000 mk., cielęciny 53.000 mk.

W jatkach na placach targowych III klasy (cenniki niebieskie): Za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 50.000 mk., bez dokładki 60.000 mk., polędwicy 61.000 mk., cielęciny 50.000 mk.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny: Za 1 kg. wieprzowiny 67.000 mk., kotletów wieprzowych 78.000 mk., szynki wędzonej surowej (w całości) 93.000 mk., gotowanej 98.000 mk., krajanej na części 120.000 mk., westfalskiej 116.000 mk., polędwicy pieczonej 162.000 mk., boczku zwijanego gotowanego 102.000 mk., kareczku gotowanego wędzonego 120.000 mk., kiełbasy surowej 67.000 mk., siekanej 68.000 mk., wieprzowej t. zw. wiejskiej 89.000 mk., krajanej 74.000 mk., polędwicowej 100.000 mk., wędzonki surowej 83.000 mk., gotowanej 90.000 mk., salcesonu zwykłego 48.000 mk., z głowizny 59.000 mk., kiszki pasztetowej 59.000 mk., ozoru gotowanego 120.000 mk., kiszek w 3 gatunkach 25.000 mk., kabanosów 94.000 mk., sardelek 66.000 mk., kiełbasek wiedeńskich 79.000 mk., mieszaniny 90.000 mk., słoniny białej i bilu 105.000 mk., paprykowanej i wędzonej 109.000 mk., smalcu 124.000 mk., sadła 112.000 mk.

DORAŹNE ZAŁATWIANIE SPRAW O LICHWĘ.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). „Gazeta Warszawska" donosi, że minister spraw wewnętrznych Kiernik wydał do władz administracyjnych pierwszej instancji polecenie, aby **sprawy o lichwę załatwiały doraźnie we własnym zakresie działania**, a do sądów odnosiły się tylko w tych sprawach, co do których ustawa wyraża odpowiednie zastrzeżenie.

Równocześnie polecił minister, by **władze administracyjne pierwszej instancji przesyłały sprzeciwy i rekursy** przeciw swym wyrokom o lichwę do wyższych władz **bezzwłocznie do dni trzech**, a województwom polecił, by załatwiały te sprawy **do dni siedmiu**.

Kalkulacje cen pieczywa i mąki

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) Komisarz do walki z drożyzną p. Bajda zarządził dziś **racjonalną kalkulację cen młynarzy i piekarzy.** Cena 1 klg. pieczywa łącznie z zyskiem piekarzy i kupca **nie może przekraczać ceny 1 klg. mąki.** Cena 1 kg. mąki nie może zaś być wyższa **nad 38—40 proc. ceny 1 klg. zboża.** Ceny te oparte są na kalkulacji przedwojennej.

Optymista

(Dokończenie).

W tej chwili przeszedł wspólny nasz znajomy, urzędnik siódmej rangi, opalony jak cygan, w jasnem, elegenckiem sportowem ubraniu...

— Wiesz pan, gdzie się tak opalił? — spytał mój towarzysz — i nie czekając odpowiedzi, dodał: „Był na Helu. To też bijący w oczy dowód naszej zamożności. Dawniej taki urzędnik dobrze się poskrobał po głowie, zanim się zdobył na wynajęcie letniego mieszkania gdzieś na Woli, w Bronowicach, w Rudawie, w Tenczynku, a dziś już Zakopane dla niego to dziura, banalność, więc z „babą" i pociechami wali nad morze. Kogo pan spotkasz, to był na Helu, w Pucku, w Jastarni, Gdyni, Oksywji... I dawniej ludzie tam jeździli, ale rzadko, i to w pojedynkę, a dziś jednego dnia więcej ciał krakowskich chlapie się w Bałtyku, niż dawniej przez całe lato. A dlaczego? Dlatego, że jest tam drogo. Bo gdyby było tanio, toby się nie można pochwalić, że się tam było. — Tak to drożyzna działa dodatnio. Jednym wystarczają „mnożniki", a drudzy, nie poprzestając na pensji, zarabiają na lewo i na prawo — i wydają. Pieniądze nie leżą bezużytecznie, wciąż się niemi obraca.

„Co za ruch n. p. na giełdzie, rozkosz, kochany panie. Co drugi człowiek, to dziś akcjonarjusz. Szalenie się u nas rozwinęły zdolności finansowe. Kto dziś nie kupuje akcyj: profesorzy, doktorzy, malarze, dziennikarze, szoferzy, portjerzy, artyści, dentyści, urzędnicy, cyrulicy, chjeniści, socjaliści, ludowcy, wyzwoleniowcy, mężatki, separatki, akademiczki, społeczniczki, kelnerki, akuszerki... Biedne wdowy kupują Chodorowy, andrusy Krakusy, młokosy Oikosy... Niema w Polsce popularniejszych nazwisk, jak Zieleniewski i Cegielski... Prawdziwa satysfakcja na to patrzeć.

— Widzę, że pan się ze wszystkiego cieszysz. Pewnie podobają się panu i rosnące co tydzień ceny tytoniu?

— Oczywiście. Naprzód odzwyczaiłem się palić. Wie pan, że to był jedyny mój zbytek, jedyna moja przyjemność na stare lata. Paliłem przed wojną 6—8 cygar „britanica". Już przed trzema laty nie stać mnie było na to, przerzuciłem się więc do papierosów. Ba! ale i papierosy stały się wkrótce tak drogie, że wziąłem się do fajki. Odmawiałem sobie, dalibóg, bułki z masłem, kawałka sera, używałem do herbaty sacharyny, byle tylko mieć codzień małą paczuszkę najnędzniejszego tytoniu do fajki. Co to znaczy namiętność? Błogosławiony niech będzie rząd, który mnie z niej wyleczył. Dziś za paczuszkę, która kosztowała 4 centy, trzeba zapłacić 7.500 marek. To na miesiąc wypada jakieś 250.000. A dodaj pan do tego 30 pudełek zapałek, bo fajka wciąż gaśnie, to jeszcze trochę marneczek w dym się obróci... Więc powiedziałem sobie: dość tego, nie będę palił. Z początku było mi jakoś nieswojo; miałem wciąż wrażenie, że mi czegoś niedostaje. Ale po jakich dwóch tygodniach wrażenie to minęło i mógłbym śmiało jechać wagonem „dla niepalących"...

— Bardzo to ładnie, ale sam pan mówiłeś, że to była jedyna pańska przyjemność na stare lata...

— Prawda, ale podlejszego gatunku, bo tylko fizyczna. Mam zamiast niej zadowolenie moralne, nawet trzy zadowolenia: pierwsze, że oszczędzam, drugie, że zapanowałem nad namiętnością, co dowodzi niespożytej siły ducha, a trzecie, że porzuciłem nałóg, szkodliwy dla zdrowia. Znów więc błogosławię rząd za jego szlachetne intencje odstraszenia ludzi wysokością cen tytoniu od zatruwania się nikotyną.

Ale i to nie wszystko. Dzięki drożyźnie tytoniu mam nadzieję zostać komandorem orderu „Polonia restituta".

— A cóż u licha mogą mieć wspólnego pańskie zasługi literackie z drożyzną tytoniu?

— O zasługach literackich niema tu całkiem mowy. Orderem „Polonia restituta" obdarzono zresztą zaledwie czterech, czy pięciu literatów na 2.000 pocztowców, kolejarzy, bankowców, skarbowców, starostów i t. d.

Z publicystów tylko jeden dostąpił tego zaszczytu (nawiasem mówiąc publicyści nasi położyli dziesięć razy większe, niż dla Polski, zasługi dla Rumunji, dziesięciu ich bowiem otrzymało ordery rumuńskie). Ja też otrzymam dekorację za zasługi nie literackie, ale na polu walki z drożyzną. Wiesz pan, że rząd wzywa wszystkich do tej walki, że tworzy komitety obywatelskie dla propagandy. Otóż na własną rękę będę słowem, czynem i piórem zwalczał drożyznę tytoniu i sam tytoń.

— Ależ, panie kochany, za taką działalność to nietylko rząd pana nie nagrodzi, ale może jeszcze pociągnąć do odpowiedzialności za podkopywanie finansów państwa, wszakże... sam rząd...

— Wiem, wiem, sam rząd sprawił drożyznę tytoniu. Ale co to ma do czego? Inna rzecz mieć zasady, a inna do nich się stosować. Nie każdy, co uczy etyki, sam się nią rządzi. Nie każdy ojciec, co woła do syna: ucz się i pracuj, sam za młodu uczył się i pracował. Zresztą opieram moje nadzieje na fakcie. Wszak alkohol skarbowi kilkadziesiąt razy więcej przynosi, niż tytoń. Otóż znałem jednego poczciwca trochę pomylonego, który przed wojną prowadził wciąż propagandę przeciw alkoholowi. Czy zebrali się ludzie dla uczczenia jakiej rocznicy, czy obchodzili czyjś jubileusz, czy protestowali przeciw gwałtom pruskim, czy zakładali jakieś towarzystwo, czy obradowali nad ordynacją wyborczą, lub podniesieniem stanu gospodarstwa rybnego, poczciwiec zawsze ich dopadał i zmuszał do uchwalenia rezolucji antialkoholicznej. Zwoływał prócz tego wiece, na które chodzili ci tylko, co nie piją, a więc pociechy z tego nie było żadnej. Poczciwiec ani jednego pijaka nie wstrzymał od kieliszka, ale dostał ładną posadkę i otrzymał order „Polonia restituta" za zasługi, położone na polu pracy obywatelskiej. Ja tam posady nie chcę, poprzestanę na orderze za walkę przeciw „Wawelom", „portorigom", „egipskim", „prezydentom", „średnim", „tureckim" i „przednim fajkowym"...

— I pan na serjo wierzysz w to, że zostaniesz kawalerem orderu?

— Oczywiście. Wszak moja propaganda będzie w myśl życzeń rządu.

— To może pan wierzysz i w uchwalenie ustawy o emeryturach literackich?

— Jeszcze oczywiściej. Nie darmo przecież mądre głowy radzą już od czterech lat nad nią, niedarmo urodziły się już trzy jej projekty, niedarmo miała czternastu referentów. Teraz od pół roku objęła referat posłanka Sokolnicka — to wielkie pies...

— Dlaczego?

— Bo jak białogłowa się uprze i co poprze, to i przeprze...

Pożegnałem optymistę — bodaj tacy na kamieniu się rodzili.

C. hr. Zan.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 31 sierpnia.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 8·20 wieczór przybyła do Krakowa wycieczka 15 Polaków, mieszkających w Stanach Zjedn. Początkowo udział w wycieczce miało wziąć około 250 osób, jednak większość odroczyła swój przyjazd do Polski do następnego roku. Jak w liście nadesłanym do prezydjum m. Krakowa przez Syndykat polskiej wycieczki w Nowym Yorku czytamy, zwłokę w przybyciu wycieczki o pełnym składzie spowodowały alarmujące pogłoski, rozpuszczane przez prasę amerykańską o przygotowanej „rzezi Polaków w Gdańsku", a mającej lada chwila wybuchnąć wojnie między bolszewją a Polską itd. Członkowie wycieczki zabawią w Krakowie przez cały dzień dzisiejszy i jutrzejszy, poczem udadzą się do Lublina.

DRUGI DZIEŃ POBYTU WYCIECZKI FRANCUSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj, w drugim dniu pobytu uczestników wycieczki francuskiej w Krakowie, goście byli w auli Uniwersytetu Jagiel. witani przez rektora i grono profesorów oraz młodzież akademicką. Mowcy podnosili zgodnie w swych przemówieniach trwałe węzły przyjaźni, łączące narody francuski i polski, do zacieśnienia których przyczyniają się wzajemne odwiedziny. Po południu goście udali się do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny, zaś wieczorem byli podejmowani rautem w salach Starego Teatru. W raucie wzięli udział przedstawiciele szerokich warstw społeczeństwa krakowskiego. Wycieczka opuściła miasto w nocy, żegnani na dworcu przez komitet przyjęcia.

WRĘCZENIE ORDERU ODRODZENIA POLSKI W WOJEWÓDZTWIE. Wczoraj wojewoda dr Gałecki wręczył w sposób uroczysty order Odrodzenia Polski naczelnikowi wydziału przemysłowego w województwie Juljanowi Nowickiemu, Staroście podgórskiemu Michałowi Rawskiemu i kierownikowi oddziału województwa Michałowi Zawadzkiemu.

LOSY TEATRU OPERA I OPERETKA. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta przyjęło do wiadomości propozycję Tow. operowego, co do dalszego prowadzenia miejskiej opery i operetki. Poleciło jednak przedłożyć dla prezydjum skład dyrekcji, zespołu artystycznego oraz repertuar przewidziany na najbliższy sezon. Nadto w pewnym, określonym terminie ma Tow. operowe przeprowadzić adaptację nakazaną w swoim czasie przez wydział policyjno-budowlany magistratu. Co do operetki Tow. operowe ma dać ostateczną odpowiedź dnia 3 września.

LEGAT DLA BYŁYCH UŁANÓW AUSTRJACKICH. Ks. Karol Schwarzenberg, b. porucznik 2 pułku ułanów austrjackich, pozostawił dla szeregowych 2 szwadronu 2 pułku ułanów imienia ks. Schwarzenberga sześć tysięcy koron czeskich, jako legat pośmiertny. Inwalidzi, którzy służyli w tym szwadronie, mogą zgłosić swe adresy do ówczesnego dowódcy tego szwadronu, obecnie pułkownika Henryka Brzozowskiego, dowódcy V. brygady jazdy: Kraków, ulica Pawia l. 3.

Z PARKU DRA JORDANA. Zakończenie gier i zabaw młodzieży w parku dra Jordana nastąpi w sobotę 1 września br. Prócz koncertu orkiestry wojskowej odbędzie się bieg rozstawny chłopców i dziewcząt, bieg płaski na 60 m., oraz piłka odbijana z bębenków o nagrody. Początek o godz. 4 po południu. Wstęp wolny. Pożądanem jest liczne przybycie rodziców, nauczycieli i opiekunów młodzieży.

NOWE CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH. Począwszy od dnia 1 września 1923 obowiązuje następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach: Cygara za 1 sztukę: Hawana 14.000 mk., Belweder 12.000, Wawel 10.000, Brytanica 9000, Trabuco 8000, Kuba 6000, Portorico 4500, Mieszane zagraniczne 4000, Brazyl Virginia 3000, Cygarillos 3000 mk.

Papierosy za 1 sztukę: Sfinks 2200 mk., Dames 1900, Kalif (Kedyw) 1800, Egipskie 1600, Klub 1300, Sejmowe 1100, Prezydent 1100, Damskie 1100, Farys 900, Pogoń 1000, Sport 1000, Warszawski 1000, Syrena 700, Wisła 800, Wanda 600 mk.

Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 2.200.000 mk., Ksanti 2,000.000, Najprzedniejszy macedoński 1,500.000, Najprzedniejszy sułtański 1,700.000, Najprzedniejszy turecki 1,200.000, Przedni turecki 1,000.000, Średni turecki 800.000 mk., Kresowy 600.000 mk. Tytonie do fajki za 1 kg.: Przedni fajkowy 380.000, Zwyczajny fajkowy 300.000 mk.

Również od 1 września br. obowiązują odpowiednio podwyższone ceny wyrobów tytoniowych, produkowanych w prywatnych fabrykach.

WYKRYCIE OLBRZYMICH TAJNYCH MAGAZYNÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Wczoraj przez cały dzień do późnego wieczora siedm lotnych komisyj, złożonych z organów magistratu i policji przeprowadzało poszukiwania za tajnymi magazynami z żywnością. Wynik tych poszukiwań jak stwierdzono, jest nadzwyczajny. W szeregu domów spedycyjnych znaleziono magazynowane od kilku miesięcy olbrzymie ilości tłuszczów, herbaty, kawy itd. Najwięcej zakwestjonowano towaru w wielkiej firmie „Hartwig" przy ul. Długiej, oraz w firmie „Gärner i Spka", która posiadała tajny magazyn w składzie drzewa Landau'a przy ul. Starowiślnej 43. Znaleziono tam w komórkach wśród ustawionych stosów drzewa 3500 kg. smalcu, 3200 kg. herbaty najprzedniejszego gatunku, kilkadziesiąt tysięcy kg. ryżu, 2500 kg. mąki pszennej, 600 kg. daktyli, 3700 kg. rodzynków, 1300 kg. fig itd. Kierownikiem tej firmy jest dr Herman Silberman. Wyniki z innych magazynów nie są jeszcze dokładne, gdyż komisje pracowały do późnego wieczoru. Jak słychać zakwestjonowany towar przedstawia wartość wielu miljardów mk. Zawiadomiono o tych odkryciach prokuraturę. Zaznaczyć należy, że wszystkie faktury wystawione są w obcych walutach.

KARANI ZA LICHWĘ. Magistrat krakowski opierając się na zarządzeniu ministerstwa spraw wewn., rozpoczął wymierzanie kar aresztu i grzywien na lichwiarzy. W dniu wczorajszym prezydjum miasta zatwierdziło wniosek wydziału IIIb magistratu na ukaranie rzeźnika Maurycego Kuchnreicha 14-dniowym aresztem i grzywną 1 miljona mk. Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach wpłynęły liczne doniesienia na przekraczających taryfę maksymalną rzeźników, którzy będą przez magistrat po stwierdzeniu faktów nadużycia doraźnie karani.

WYBUCH GRANATU RĘCZNEGO. Onegdaj wieczorem nastąpiła na polach w Dąbiu silna detonacja. Patrolujący tamże policjant udał się na miejsce wypadku i stwierdził, iż nastąpił wybuch ręcznego granatu. Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar. Przyczyny wybuchu granatu nie ustalono.

SKRADZIONA ZARZUTKA W KAWIARNI. Wczoraj wieczorem skradziono w kawiarni Esplanada p. E. Ostrowskiemu zarzutkę wartości 2 miljony mk.

WYŁUDZENIE. Wczoraj po południu zgłosił się do p. Sułkowej, zamieszkałej przy ul. Floriańskiej 40, jakiś nieznajomy jej mężczyzna i wręczył kartkę rzekomo z polecenia jej sublokatora J. Wandasiewicza z prośbą o wydanie płaszcza. Sułkowska spełniła polecenie, później jednak okazało się, że p. Wandasiewicz i Sułkowska padli ofiarą oszusta. W kilka godzin potem aresztowano pod zarzutem współudziału w kradzieży Władysława Pawłowskiego, którego Sułkowska kilkakrotnie przedtem, jako dopytującego się o obecność Wandasiewicza, rozpoznała.

Z kraju i ze świata

PODRÓŻ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. Z Warszawy telefonują nam: W nadchodzącą niedzielę prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Lublina, skąd udaje się do Lwowa na Targi Wschodnie. Po trzydniowym pobycie we Lwowie prezydent udaje się na Huculszczyznę. W podróży towarzyszyć będzie prezydentowi minister spraw wewnętrznych, Kiernik.

WICEADMIRAŁ ANDREW U PREMJERA WITOSA. Z Warszawy donoszą, że wiceadmirał floty amerykańskiej Filip Andrew w towarzystwie komandora Piotra W. Clemana, porucznika H. O. D. Huntewa i porucznika P. P. Powella oraz w towarzystwie admirała Borzęckiego, złożył wizytę prezesowi ministrów Witosowi.

STAN ZDROWIA MARSZAŁKA SEJMU. Z Warszawy donoszą: Stan zdrowia marszałka Rataja tak się polepszył, że marszałek mógł wczoraj odbyć przejażdżkę samochodem. W niedzielę wyjeżdża p. marszałek do Krynicy. Marszałek prowadzi w dalszym ciągu rokowania z przywódcami klubów sejmowych w sprawie sesji sejmowej.

KOMITET ORGANIZACYJNY WSZECHROSYJSKIEJ WYSTAWY ZAPRASZA PRZEDSTAWICIELI POLSKI. Jak podają pisma warszawskie, komitet organizacyjny wystawy wszechrosyjskiej w Moskwie nadesłał zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości wystawy, premjerowi Witosowi, ministrowi spraw zagranicznych drowi Seydzie, marszałkowi sejmu Ratajowi i kilku innym ministrom. Żaden jednak z nich z zaproszenia nie skorzystał.

W SPRAWIE PRZYJAZDU KANCLERZA AUSTRJACKIEGO. Z Warszawy donoszą: Minister spraw zagranicznych, dr Marjan Seyda, przyjął wczoraj na audjencji posła austrjackiego, Posta, i omówił z nim sprawę przyjazdu do Warszawy kanclerza austrjackiego, księdza dra Seipla. Termin przyjazdu ustalono na dzień 16 września b. r.

ZWOLNIENIE ROCZNIKÓW 1899 i 1900 Z WOJSKA. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 31 bm. odchodzi z wojska 15% szeregowców roczników 1899 i 1900; reszta szeregowców tych obu roczników zostanie zwolniona z końcem września.

WZROST DROŻYZNY W DRUGIEJ POŁOWIE SIERPNIA. Pisma warszawskie podają: Według obliczeń komisji drożyźnianej przy głównym Urzędzie statystycznym, wzrost kosztów utrzymania wyniósł w pierwszej połowie sierpnia 32·25%, w drugiej zaś połowie sierpnia 30·12%.

W HOŁDZIE THORWALDSENOWI. Delegacja polska, uczestnicząca w kongresie antialkoholowym w Kopenhadze, przy udziale posła polskiego, członków poselstwa, kilku posłów sejmowych, przybyłych na zjazd międzyparlamentarny, studentów, bawiących w Kopenhadze i wycieczki śląskiej, złożyła wieniec na grobowcu Thorwaldsena w jego muzeum. Wieniec z liści palmowych i białych kwiatów, zdobiły wstęgi o barwach polskich i duńskich z napisem: „Wielkiemu Thorwaldsenowi, przyjacielowi w złych dniach, składa Polska wolna w hołdzie i wiernej pamięci".

WYCIECZKA BUŁGARSKA W POLSCE. Dn. 8 września przybywa do Lwowa wycieczka bułgarska, złożona z 60 osób, z czego 40 osób, reprezentujących świat naukowy i nauczycielski, 10 osób świat dziennikarski i 10 osób przedstawicieli Towarzystwa polsko-bułgarskiego. Wycieczka ta do Warszawy przybędzie dnia 10 września, a w Polsce zabawi dni kilka.

CENA WIZY NIEMIECKIEJ. Z Warszawy donoszą: Konsulat niemiecki w Warszawie bierze od poniedziałku 30 miljonów marek niemieckich za wizę.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE FAŁSZERSTWA BILETÓW KĄPIELOWYCH W CIECHOCINKU. W sprawie wykrytego fałszerstwa biletów kąpielowych w Ciechocinku rozpoczęte poszukiwania wykazały, że starano się puścić w obieg fałszywe bilety na kąpiele solankowe, gazowe i borowinowe, przyczem podrabiano jedynie droższe bilety. Energiczne poszukiwania z udziałem policji doprowadziły do aresztowania wielu osób. Sprawa przybiera szersze rozmiary; do podejrzenia o zbrodnię fałszerstwa jest wmieszanych kilka osób miejscowych. Policja jest już na tropie fabryki fałszywych biletów.

SZTANDAR CZESKI NA GARŁUCHU. Na najwyższym szczycie Tatr, Garłuchu, zatknęli przed kilku dniami Czesi sztandar swej republiki przy dźwiękach muzyki i wystrzałów. Szczyt ten mają nazwać szczytem prezydenta Masaryka.

ŁÓDŹ BEZ TRAMWAJÓW. Konferencja p. Iżyckiego, komisarza rządu na miasto Łódź z delegatami strajkujących tramwajarzy nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Strajkujący tramwajarze odrzucili częściowe ustępstwa dyrekcji i postanowili wytrwać w strajku aż do uzyskania głównego warunku, to jest regulacji płac co dwa tygodnie.

PROCES PRZECIWKO MORDERCY METROPOLITY PRAWOSŁAWNEGO. Z Warszawy donoszą: Przywieziono do sądu okręgowego w Warszawie mordercę metropolity prawosławnego, Smaragda Łatyszenkę, któremu wręczono nowy akt oskarżenia o trzy przestępstwa: morderstwo, uczestniczenie w nielegalnej organizacji białoruskiej i uprawianie agitacji antypolskiej. Termin procesu będzie w tych dniach wyznaczony.

TAJEMNICZE ARESZTOWANIE. Pisma wiedeńskie donoszą, że policja wiedeńska aresztowała niejakiego Helmuta von Wiboskiego, który podaje, że jest komunistą. Aresztowanie nastąpiło z powodu rozpowiadania przez Helmuta nieprawdopodobnych historyj o jego awanturniczych przygodach, jakie rzekomo przebył w Gdańsku i w Polsce. Twierdzi on mianowicie, że w 1920 r. wysadził w powietrze w Gdańsku dwa okręty z amunicją dla Polski, a następnie aresztowany w Polsce, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie, jednakże wyratowali go komuniści, ułatwiając mu ucieczkę z więzienia.

NAPAD BANDYTÓW NA WIEŚ. Na mieszkańców wsi i gm. Telechany pow. Kosów dokonano zbrojnego napadu bandyckiego. Podczas napadu zamordowano dwóch posterunkowych policji, kilku mieszkańców i wójta gminy. Według informacyj, udzielonych przez mieszkańców wsi Telechany, bandytów było około czterdziestu. Na miejsce zbrodni delegowano większą ilość funkcjonarjuszów policji, tak służby mundurowej, jak służby śledczej z Brześcia i zarządzono obławę na terytorjum pow. kosowskiego i pińskiego wraz z wojskiem.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ. Na piątek zwołana została do Genewy międzynarodowa konferencja w sprawie zwalczania wydawnictw o charakterze pornograficznym. Konferencja odbędzie się pod egidą Ligi narodów.

ROCZNICA SEDANU. Z Akwizgranu donoszą, że marszałek Hindenburg, jenerał Mackensen, oraz książę Ruprecht bawarski organizują przy pomocy organizacji nacjonalistycznej wielkie uroczystości patrjotyczne z powodu rocznicy Sedanu.

O WSPÓLNY JĘZYK DLA ŚWIATA MUZUŁMAŃSKIEGO. Dziennik turecki „Tanin" otrzymał odezwę, podpisaną przez dwudziestu jeden przedstawicieli świata mahometańskiego z Taszkientu, Afganistanu, Egiptu, Algieru, Bombaju, Pekinu i innych miejscowości, a proponującą, aby świat muzułmański używał w stosunkach wzajemnych jednego języka, tak, jak na przykład świat dyplomatyczny używa języka francuskiego.

Projektodawcy sądzą, że najlepiej nadawałby się do tego celu język turecki, który nietylko posiada pożądane zalety, ale także jest językiem kraju, będącego szampjonem Islamu.

Projektodawcy żądają też, aby ich wniosek był wzięty pod rozwagę przez tureckie zgromadzenie narodowe, w celu zwołania do Angory kongresu w którym uczestniczyłoby po dwóch delegatów z każdego kraju mahometańskiego.

AMERYKAŃSKA PROPAGANDA LOTNICZA. Dnia 20 sierpnia wojskowe władze amerykańskie urządziły imponującą demonstrację lotniczą dla pozyskania opinji ogółu w sprawie zwiększenia amerykańskiej floty powietrznej. Dwadzieścia siedm aeroplanów wojskowych wzbiło się w powietrze z lotniska Langley i przeleciało 800 mil angielskich nad atlantyckiem wybrzeżem Stanów Zjednoczonych, unosząc się nad wszystkiemi większemi miastami.

Przelatując nad Nowym Jorkiem, aeroplany rozpostarły nad dolną częścią miasta, obejmującą dzielnicę handlową i portową, „zasłonę z dymu", grubości stu stóp, która zupełnie zasłoniła, jak ogromna chmura, na pewien czas słońce i uczyniła niewidocznemi przelatujące aeroplany. Manewr ten wykazał dobitnie Nowojorczanom, jak łatwo możnaby zbombardować ich miasto bez narażania się na niebezpieczeństwo ognia z baterji lądowych. Takiesame demonstracje urządzono też nad miastami: Filadelfją, Baltimore i Trenton. Pozatem aeroplany dokonały też udatnego napadu na dwa okręty wojenne, stojące na kotwicy u przylądka Virginja.

Nie ulega wątpliwości, że demonstracja ta wykazała publiczności amerykańskiej dobitnie, jak ważnem jest dzisiaj dla państwa posiadanie potężnej floty powietrznej.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5412 Dla uczczenia jubil. 25-letniej pracy dyr. Józefa Borowicza, Drohobycz; 5413 Adam Zapiórkowski, kupiec z N. Targu; 5414 Inż. I. Bosiewicz, Drohobycz; 5415 Pamięci Róży-Ireny Spokorny, dzieci; 5416 Grupa parlam. rumuńska, zwiedzająca Polskę; 5417 Marjanna Buczyńska z Blacharskich z Kalisza i Henryk Blacharski z Wróblewa; 5418 Młodzież wakacyjna w Busku; 5419-5420 Ignacowie Ogorzałowie, Yonkers, N. York, Ameryka; 5421 Pamięci Wincentego Jabłońskiego, Marcin i Wanda Cidat, Sta Rozalia, Meksyk; 5422 Zdzisław Jasiński, art. malarz, — wpłacając po 500.000 mk. za cegiełkę. Prócz tego na odnowienie Zamku na Wawelu złożyli: Grupa parlam. rumuńska, zwiedzająca Polskę 500.000 mk., oraz inż. Bosiewicz z Drohobycza 51.500 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU „BAGATELA“. Przygotowania do jesiennej kampanji są w pełnym toku. Wzmocniony i starannie dobrany zespół, którego szczegółowy skład podały wczorajsze komunikaty, pozwala na równoczesne opracowywanie dwóch sztuk. Próby z „Żabusi“ pod kierunkiem p. Noskowskiego, który przed miesiącem wystawiał tę sztukę w warszawskim teatrze „Rozmaitości“ są na ukończeniu. Po tej najznakomitszej może tragifarsie, której bohaterką jest „niepoczytalna lalka bez mózgu z dobrem sercem“, wejdzie na afisz świetna komedja „Proces rozwodowy“ p. B. Sidney'a Garricka. Właściwy pełny sezon jesienny rozpocznie nie grany dotąd nigdzie utwór Perzyńskiego pt. „Przyjaciółki“, poczem ukaże się potężny dramat Żeromskiego „Turoń“, będący niejako wstępem do dalszego rozwoju teatru „Bagateli“ w kierunku dramatycznym.

Dziś, jutro i pojutrze ostatnie występy artystów teatru Polskiego w Warszawie pp. Przybyłko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego i Wiktora Biegańskiego w wesołej komedji Verneuill'a „Kochanek od serca“, która zapełnia codziennie widownię publicznością.

W niedzielę 2 września daje dyrekcja teatru popołudniowe przedstawienie „Kochanka od serca“ w wykonaniu pp. Przybyłko, Leszczyńskiego i Biegańskiego; Początek o godz. 4½ po południu, ceny miejsc zniżone, wieczorem również „Kochanek od serca“ po cenach wieczorowych normalnych.

REPERTUARY:

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 31 bm.: „Cyrulik sewilski“.

TEATR „BAGATELA“.

Piątek, 31 bm.: „Kochanek od serca“.
Sobota, 1 września: „Kochanek od serca“.
Niedziela, 2 września po poł.: „Kochanek od serca“; wieczorem: „Kochanek od serca“.

Z kongresu przeciwalkoholowego w Kopenhadze

Od 20—24 sierpnia b. r. obradował w Kopenhadze XVII. kongres międzynarodowy dla walki z alkoholizmem. Na poprzednim, który przed dwoma laty odbył się w Lozannie, Polska była reprezentowana przez posła naszego w Bernie, Modzelewskiego, specjalnej delegacji nie było wobec warunków, które panowały w kraju bezpośrednio po inwazji bolszewickiej. Na kongresie obecnym po raz pierwszy wzięła udział odrębna delegacja polska, złożona z dra Radziwiłłowicza, przedstawiciela rządu, posłanki sejmowej Puzynianki, prof. Piaseckiego, przedstawiciela polskiej Ligi przeciwalkoholowej i ks. Gałdyńskiego, przedstawiciela wielkopolskiego Związku księży abstynentów.

Kongres otworzył duński minister spraw wewnętrznych. Poczem nastąpiły przemówienia delegatów 31 państw, reprezentowanych na kongresie. Przemówienie przedstawiciela Polski, dra Radziwiłłowicza, przyjęto wyróżniająco życzliwie. W przemówieniu swojem zaznaczył dr Radziwiłłowicz, że Polska po 130 latach obcego panowania po raz pierwszy pojawia się na kongresie międzynarodowym przeciwalkoholowym, jako państwo wolne i przychodzi do tej współpracy z sejmową ustawą przeciwalkoholową z dnia 23 kwietnia 1920 roku, która może być wzorem dla innych państw, nie posiadających przeważnie żadnych ustaw tego rodzaju.

Podczas kongresu wygłoszono 20 referatów, po których zazwyczaj odbywała się dyskusja w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Niezmiernie ciekawe były referaty i dyskusja o prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Referaty wygłosili: witany gromkiemi oklaskami zasłużony autor prawa prohibicyjnego J. Volstead oraz przeciwnik prohibicji profesor Warming z Kopenhagi. Ostatni wyłuszczał swoje poglądy na podstawie czteromiesięcznego pobytu w Ameryce. Przyznawał, iż obecnie konsumcja alkoholu w Ameryce wynosi tylko 30 procent przedwojennej konsumcji, wskazując atoli na przemytnictwo i nielegalne gorzelnie domowe, twierdził, iż prohibicję zaprowadzono za rychło i sięgnięto za daleko, zakazując także sprzedaży piwa i wina.

Z innych referatów zasługuje na wzmiankę wykład p. dra Hercod'a o międzynarodowej polityce handlowej w stosunku do alkoholizmu. Potępiając przymus sprowadzania wina, praktykowany wobec państw prohibicyjnych, n. p. Finlandji, Islandji i Norwegji ze strony Francji, Hiszpanji i Portugalji, wskazał na konieczność eksportu win bezalkoholowych, winogron i rodzynków, praktykowanego w Kalifornji, a częściowo także we Włoszech i Francji.

Ostatni kongres napełnił zwolenników walki z alkoholizmem nową otuchą i wiarą w powodzenie walki z alkoholizmem, tak niezmiernie trudnej i skomplikowanej, a tak potrzebnej właśnie w obecnych czasach powojennej demoralizacji, oraz gospodarczego przesilenia w Europie.

Równocześnie z otwarciem obrad kongresu otwarta została międzynarodowa wystawa książek, czasopism i tabel statystycznych, win i soków bezalkoholowych, zwiedzana ciekawie przez uczestników kongresu.

Z Gdańska

(Przed wyborami. — Zapotrzebowanie marki polskiej w Gdańsku).

Gdańsk, 30 sierpnia.

Polski Centralny komitet wyborczy w Gdańsku, jednoczący Gdańszczan Polaków bez różnicy przekonań politycznych, opublikował swój program, w którym zapowiada: 1) Obronę interesów **gospodarczych Gdańszczan Polaków** identycznych z interesami pozostałej ludności gdańskiej. 2) Najostrzejszą opozycję przeciw obecnemu senatowi gdańskiemu i dążenie do utworzenia senatu, którego działalność byłaby przedewszystkiem działalnością gospodarczą, wolną od politycznych i nacjonalistycznych celów, a opartą na zrozumieniu korzyści płynących dla Gdańska ze związku gospodarczego z Polską. 3) Obronę interesów kościoła katolickiego w Gdańsku.

W ostatnich dniach zaznaczyła się znaczna różnica między kursem marki polskiej w Gdańsku i Berlinie. W ubiegły wtorek płacono np. za markę polską w Gdańsku 26, podczas gdy w Berlinie ponad 30. „Gazeta Gdańska“ dopatruje się przyczyn tej różnicy w ogromnem zapotrzebowaniu waluty polskiej w Niemczech. W Katowicach na miljardy dziennie zakupuje się marki polskie dla zapłacenia węgla górnośląskiego sprowadzanego do Niemiec w większej niż dotąd ilości, gdyż przy obecnym stanie waluty Niemcy nie mogą zaopatrywać się w węgiel angielski. Senat gdański — pisze dalej dziennik — poczynił kroki w Berlinie, aby zakupy waluty polskiej czyniono w Katowicach z pominięciem Gdańska, aby nie wywoływać w Gdańsku zwyżki kursu marki polskiej, co uniemożliwiłoby Gdańskowi zakup produktów polskich.

SPRAWY POLSKIE PRZED TRYBUNAŁEM SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT). Na posiedzeniu stałego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości w Hadze dnia 27 bm. w sprawie interpretacji postanowień o obywatelach, zawartych w traktatach dodatkowych, podpisanych przez Polskę, Rumunję, Czechosłowację i Jugosławję z wielkiemi państwami, jako rzecznik polski przemawiał **prof. Rostworowski.** — O wniesieniu tej sprawy na wokandę trybunału zawiadomiono wszystkich członków Ligi, nadto prezydjum trybunału przesłało zawiadomienie do Stanów Zjednoczonych i do Niemiec. **Rząd polski zażądał przesłuchania polskiego rzecznika w tej sprawie.** Na posiedzeniu trybunału prof. Rostworowski w trzygodzinnem przemówieniu uzasadniał stanowisko polskie, analizował klauzulę art. 12 traktatu o mniejszościach, przyczem zestawił postanowienie traktatu wielkich państw z Rumunją o Besarabję, oraz postanowienia traktatu mocarstw z Armenją, wreszcie postanowienia konwencji polsko-niemieckiej o Śląsk. Mowca wykazywał, że **wielkie państwa w okresie zawierania traktatów wojennych, jakoteż Liga narodów, wyodrębniały przepisy o obywatelach z kompleksu spraw mniejszościowych.** Niemcy, którzy ubiegają się o obywatelstwo, są dopiero kandydatami na członków mniejszości, nie mogą więc korzystać z gwarancyj, które dotyczą jedynie mniejszości, wchodzących w skład państwa. Uzyskanie obywatelstwa musi być uwarunkowane oświadczeniem zamiaru zamieszkania na całe życie w kraju. Mowca wykazał, że masy niemieckie, nasyłane przez rząd pruski, nie mogą być uważane za mniejszości w Polsce. Artykuł 4-ty należy porównać z postanowieniami konwencji górnośląskiej. Wkońcu mowca poddał krytyce redakcję pytań, przedstawionych trybunałowi.

Termin wydania orzeczenia trybunału nie da się określić. **Trybunał dotąd nie wydał opinji w sprawie kolonistów niemieckich,** osiadłych na granicy państwa, która to sprawa weszła pod obrady dnia 2 sierpnia.

W SPRAWIE REFORMY GOSPODARKI KOLEJOWEJ.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). W ministerjum kolei odbyła się konferencja, poświęcona reformie gospodarki kolejowej z udziałem ministra kolei, komisarza oszczędnościowego i ekspertów. Powzięto uchwałę przeprowadzenia doraźnych oszczędności w gospodarce kolejowej i zmian w organizacji kolejnictwa w kierunku jej ujednostajnienia. Powołano komisję, której zadaniem będzie dopilnowanie przeprowadzenia dyrektyw, uchwalonych na konferencji pracy.

—o—

Groźny konflikt włosko-grecki

NOTA WŁOSKA DO RZĄDU GRECKIEGO.

Rzym, 30 sierpnia. (PAT). Agencja Stefani donosi: Rząd włoski z wypadków, które poprzedziły mord dokonany na członkach włoskiej misji granicznej, a dalej z innych faktów i po zbadaniu sprawozdań, pochodzących z dobrego źródła, nabrał przekonania, że **rząd grecki oprócz odpowiedzialności materjalnej ponosi także odpowiedzialność moralną za ten mord.**

Wychodząc z tego przekonania i mając pewność, że da w ten sposób wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego, polecił prezydent ministrów Mussolini posłowi włoskiemu w Atenach, Montagnie, przedłożyć Grecji notę, w której Włochy żądają:

1) Jak najbardziej wyczerpującego **usprawiedliwienia się wobec rządu włoskiego,** a mianowicie w tej formie, aby usprawiedliwienie to doręczone zostało poselstwu włoskiemu w Atenach **przez najwyższą władzę wojskową grecką.**

2) **Odprawienia uroczystego nabożeństwa żałobnego w katedrze katolickiej w Atenach** za spokój duszy zamordowanych w obecności wszystkich członków rządu.

3) **Oddania honorów fladze włoskiej przez flotę grecką w Pireusie.** W tym celu uda się jedna z eskadr włoskich do portu Pireus, podczas gdy równocześnie okręty greckie wywieszą flagę włoską.

4) **Najsurowszego śledztwa** ze strony władz greckich na miejscu dokonania morderstwa, któreby przeprowadzono w **obecności włoskiego attache wojskowego,** za bezpieczeństwo osoby którego rząd grecki będzie bezwarunkowo odpowiedzialny. Śledztwo to musi być ukończone **w przeciągu 5 dni od przyjęcia niniejszych żądań.**

5) **Kary śmierci na wszystkich winnych.**

6) Zapłacenia odszkodowania **w wysokości 50 miljonów lirów w przeciągu 5 dni od wręczenia tej noty.**

7) **Oddanie honorów wojskowych ciałom zamordowanych** podczas przeniesienia trumien na okręt włoski w Prevezie.

Wreszcie domaga się rząd włoski w nocie swej udzielenia odpowiedzi w najkrótszym czasie.

DEMONSTRACJA FLOTY WŁOSKIEJ NA WODACH GRECKICH?

Wiedeń, 30 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi: „Epoka“ donosi z Targentu: Wczoraj rozeszły się pogłoski **o zamierzonej demonstracji flotowej na wodach greckich na znak protestu przeciw wymordowaniu misji włoskiej w Albanji.** „Tribona“ donosi z Targentu, że **część włoskiej floty wojennej,** która znajdowała się na wodach Targentu, zgromadzona w celu dorocznych ćwiczeń, **otrzymała rozkaz przerwania manewrów i przygotowania się do wyjazdu w pełnem uzbrojeniu wojennem z zapieczętowanym rozkazem.** Flota ta ma odjechać na wody Pireusu.

DEMONSTRACJE ULICZNE PRZECIW GRECJI.

Wiedeń, 30 sierpnia. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Triestu: Na placu Wolności tłum **spalił chorągiew grecką.** Następnie pociągnęli demonstranci na Stare miasto i **zdemolowali kawiarnię, odwiedzaną przez Greków.** Jednego Greka pobito ciężko, inni uciekli. Następnie demonstranci udali się wśród okrzyków przeciw Grecji przed kościół grecki i szkołę grecką, gdzie **zerwali napisy greckie** i wrzucili następnie do morza. Karabinierzy przywrócili porządek; przed konsulatem greckim ustawione są silne patrole.

Wiedeń, 30 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Także z Neapolu donoszą **o demonstracji przeciw konsulatowi greckiemu. Godła konsulatu rozbito, okna powybijano, a konsula zmuszono do wydania greckiej chorągwi, którą na kawałki poszarpano.**

OŚWIADCZENIE POSELSTWA ALBAŃSKIEGO W RZYMIE.

Rzym, 30 sierpnia (PAT). Poselstwo albańskie w Rzymie podaje, iż wiadomość o zamordowaniu członków włoskiej delegacji granicznej **wywołała w całej Albanji wstrząsające wrażenie.** Albanja widzi w ofiarach zbrodni męczenników za sprawę narodową. Zbrodnia nie mogła być popełniona przez Albańczyków.

GRECJA NIE UDZIELI ODPOWIEDZI ZADOWALNIAJĄCEJ NA NOTĘ WŁOCH.

Rzym, 30 sierpnia. (PAT). Dzienniki notują pogłoskę, że rząd grecki **ma już dziś dać odpowiedź na notę włoską.** Odpowiedź ta — jak podają pisma — **nie wypadnie zadowalniająco dla Włoch,** gdyż Grecja ma odrzucić kilka punktów jako sprzecznych z pojęciem suwerenności państwa greckiego.

PROTEST RADY AMBASODORÓW.

Paryż, 30 sierpnia (PAT). Rada ambasadorów postanowiła wysłać do rządu greckiego depeszę z protestem przeciw wymordowaniu komisji włoskiej i z żądaniem zadosyćuczynienia.

Testament polityczny prez. Hardinga

Londyn, 30 sierpnia (AW). W związku z informacją, podaną przez „Timesa“ o zamiarach nowego prezydenta Ameryki zwołania konferencji światowej w wykonaniu planu zmarłego prezydenta Hardinga, donoszą z Nowego Jorku, że **Harding pozostawił list, który zawiera jego polityczny testament.** Były prezydent występuje w nim **za udziałem Ameryki w uregulowaniu stosunków europejskich i przyznaje się do autorstwa** wysuwanej przez dzienniki amerykańskie **myśli plebiscytu w całem państwie w tej sprawie.** Zmarły prezydent okazał się również — jak z listu wnosić można — **zwolennikiem wstąpienia Ameryki do Ligi narodów.** Wreszcie w swoim politycznym testamencie podkreślił Harding konieczność zaniechania bierności w stosunku do Europy i **zarzucenia dotychczasowej polityki izolacyjnej.**

Wybory w Irlandji

Dublin, 30 sierpnia (PAT). Wedle nadeszłych tu do północy wyników wyborów, **partja rządowa zyskała 27 mandatów,** republikanie 9, niezawiśli 7, partja robotnicza 14, partja dzierżawców 4 mandaty. Między wybranymi jest minister oświaty rządu państwa wolnego, **Fitz Gerald,** oraz **De Valera.**

Dublin, 30 sierpnia (PAT). Przy wyborach w Irlandji **De Valera** otrzymał w hrabstwie Clare **trzy razy tyle głosów, ile potrzeba było do uzyskania mandatu.** Także jego przeciwnik, minister oświaty Mac Neill, został wybrany. — **Prezydent państwa, Cosgrave, został wybrany większością 12.000 głosów.**

ZAMORDOWANIE SEKRETARZA ORGANIZACJI FASZYSTOWSKIEJ W TRIEŚCIE.

Triest, 30 sierpnia. (PAT). Wczoraj rano **zamordowano tutaj pięciu strzałami rewolwerowemi sekretarza miejscowej organizacji faszystowskiej Morarę,** towarzysza młodości Mussoliniego. Morderstwa dokonał niejaki **Sollorosi,** podając, że zamordował Morarę ze zemsty, ponieważ nie wyrobił mu obiecanego dekretu na szofera. Sklepy i lokale publiczne w Trieście były wczoraj zamknięte. W wielu miejscach wywieszono żałobne chorągwie.

KONSTANTYNOPOL CZY ANGORA.

Berlin, 30 sierpnia (AW). **Zgromadzenie narodowe w Angorze po ewakuacji Konstantynopola prze zwojska sprzymierzone przyjedzie do Konstantynopola, gdzie odbędzie się uroczysta sesja.** Przypuszczać można, że wobec niedawnej dyskusji nad tem, czy Zgromadzenie narodowe obradować ma w Konstantynopolu czy też w Angorze, poruszona będzie również na tej sesji **sprawa stałej siedziby parlamentu tureckiego.** Na pamiątkę zawarcia pokoju rząd turecki puścił w obieg marki pocztowe wyobrażające postać Kemala paszy w uniformie wojskowym, stojącego przy zburzonym moście i zniszczonej wsi.

Rokowania o zawarcie umowy handlowej Łotwy z Estonją

Ryga, 30 sierpnia (AW). Przed kilku dniami udała się do Tallina (Rewla) delegacja rządu łotewskiego dla prowadzenia rokowań o zawarcie **umowy handlowej z Estonją.** Umowa ta projektowana była oddawna, a zawarciu jej stawało na przeszkodzie stanowisko Estonji, powstrzymującej się od zawierania takiego układu. Estonja bowiem o wiele wcześniej niż Łotwa ustabilizowała swe wewnętrzne stosunki handlowo-finansowe. Geograficzne położenie Rewla przyczyniło się do tego, **że jako port zaczął on odgrywać o wiele większe znaczenie niż Ryga.** Tranzyt z Rosji kierowano na Rewel, a Estonja, mając ogromne dochody z cła szybciej niż Łotwa doprowadziła swe stosunki gospodarcze do równowagi. Wspólne taryfy kolejowe, unja celna — i inne ulgi projektowane przez Łotwę, mogły pozbawić Rewel i samą Estonję, czerpiącą ze swego portu główny dochód państwowy, stanowiska dominującego. — Łotwa również obawia się zniesienia granicy celnej ze względu na wiele słabszy stan przemysłu drzewnego na Łotwie w porównaniu z Estonją. Przypuszczać więc można, że w przyszłej umowie wymienione będą towary, podlegające cłu na granicy i w ten sposób usunie się trudności zawarcia umowy. **Polska, która prowadzi handel z Łotwą i Estonją, miałaby po zawarciu tej umowy łatwiejsze zadania, gdyż traktować by mogła obydwa państwa jako pewną gospodarczą całość.**

Dział ekonomiczny

* **WPŁATY DO P. K. O. NA KONTO OSÓB, MIESZKAJĄCYCH ZA GRANICĄ.** Pocztowa Kasa Oszczędności otrzymała prawo przyjmowania wpłat na konto czekowe P. K. O. osób i firm, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, do wysokości 500.000 Mkp.

W związku z tem władze pocztowe wydały zarządzenie, aby urzędy i ajencje pocztowe przyjmowały wpłaty na konto czekowe P. K. O. osób, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą, do wysokości 500.000 Mkp. jednorazowo, to jest w jednym dniu od jednego klijenta.

O ile wpłacający przedstawi odpowiednie pozwolenie delegata ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych, lub komisji dewizowej — należy przyjąć kwotę, przekraczającą 500.000 Mkp. i załączyć pozwolenie do odnośnego wykazu dziennego wpłat P. K. O.

Delegatury ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych są ustanowione, jak wiadomo, w Warszawie, Wilnie, Poznaniu, Bydgoszczy, Bielsku, Krakowie, Lwowie, Łodzi i Sosnowcu, komisje zaś dewizowe w tych miastach, gdzie są giełdy oraz w Bielsku.

* **ZWOLNIENIA OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.** Stosownie do rozporządzenia min. skarbu zwolnione będą od państwowego podatku przemysłowego: Przedsiębiorstwa, prowadzone przez państwo na podstawie praw zwierzchniczych, praw monopolowych lub na potrzeby administracji państwowej, koleje państwowe, ich urzędy i przedsiębiorstwa, dalej przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, prowadzone przez związki samorządowe, lombardy, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, prowadzone przez te związki, kasy pomocy pracowników instytucyj państwowych, komunalnych, społecznych, pracowników handlowych, przemysłowych i wolnych, tudzież inteligencji zawodowej, dalej związki pracownicze, mające na celu dostarczanie odpowiednich pracowników, zakłady naukowe: publiczne i prywatne zakłady wychowawcze i poprawcze, przytułki i schroniska noclegowe, bibljoteki, czytelnie, muzea i wystawy, warsztaty szkolne, sale gimnastyczne, boiska, cyklodromy, ślizgawki, teatry państwowe i komunalne, o ile nie są oddane w dzierżawy, kinematografy, nieobliczone na zyski i prowadzone w celach oświatowych i kulturalnych, widowiska na cele filantropijne, wykonywanie robót i dostaw, jeżeli obrót roczny nie przekracza 1 miljona marek, osoby, utrzymujące pokoje umeblowane i stołownie bez sprzedaży alkoholu, jeżeli ilość pokojów nie przekracza 4, a ilość stołowników 10.

* **W SPRAWIE PROWADZENIA KSIĄG OD OBROTU DO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO** (obrotowego) Związek przemysłowców zachodniej Małopolski w Krakowie komunikuje nam: Wobec ciągle powtarzających się pogłosek, iż każdy płatnik obowiązany jest prowadzić księgi od obrotu dla podatku przemysłowego (obrotowego), podaje niniejszem Związek przemysłowców zachodniej Małopolski do wiadomości, że w myśl przedostatniego ustępu art. 50 ustawy o podatku przemysłowym (obrotowym), mają obowiązek prowadzić książki od obrotu przedsiębiorstwa przemysłowego I. i II. kategorji oraz handlowe I. i V. kategorji, tylko wówczas, jeżeli **nie prowadzą ksiąg handlowych.**

Wobec tego ci przedsiębiorcy, którzy prowadzą księgi handlowe, są wolni od prowadzenia ksiąg od obrotu. Wogóle zaś **nie potrzebują** prowadzić ksiąg od obrotu wszyscy przedsiębiorcy przemysłowi i handlowi niższych kategoryj (przemysł od VI.—VIII. kategorji, handel od III.—V. kategorji). Zeznania do podatku obrotowego składać należy tylko dwa razy do roku i to za pierwsze półrocze do 15 sierpnia 1923 roku, za drugie półrocze 1923 r. od 1 stycznia do 1 lutego 1924 roku. Przy wpłatach miesięcznych na podatek obrotowy nie składa się żadnych zeznań. Bliższych informacyj udziela dyrekcja Związku przemysłowców.

* **WYPŁATY DORAŹNE P. K. O.** W przepisach o obrocie oszczędnościowym Pocztowej Kasy Oszczędności, wprowadzone zostały następujące zmiany: 1) wypłaty doraźne, które mogą być uskuteczniane w każdym urzędzie pocztowym bez uprzedniego wypowiedzenia w P. K. O., podwyższono do 150.000 mk., 2) na kwoty, wyższe ponad 150.000 mk. oraz w wypadku wypowiedzenia wszystkich oszczędności nawet wtedy, gdy one nie wynoszą 150.000 mk., — wypłat doraźnych bezwarunkowo dokonywać nie wolno; w ostatnim wypadku należy wypełniony dowód wypowiedzenia przesłać do P. K. O. w Warszawie.

W związku z tem uchylone będzie zarządzenie ministerstwa poczt i tel. z dnia 17 lutego br. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 września br.

* **BIURO INFORMACYJNE TARGÓW WSCHODNICH DLA PRASY.** Biuro prasowe Targów Wschodnich otworzyło stały oddział informacyjny dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, przybywających do Lwowa na czas trwania Targów Wschodnich. W tym celu zwróciło się Biuro prasowe Targów Wschodnich do wszystkich czasopism polskich z prośbą o nadesłanie egzemplarzy.

* **WYWÓZ TYTONIU Z JUGOSŁAWJI.** Obecnie czynione są w Jugosławji przygotowania do wywozu partji tytoniu w ilości 300.000 kilogramów. Tytoń jest najlepszej jakości z Hercegowiny i Macedonji.

* **BILANS HANDLOWY LITWY.** Wśród towarów wywiezionych z Litwy w maju br. pierwsze miejsce zajmuje materjał leśny — 41.929 m. na sumę 5,259.691 litów. Drugie miejsce zajmuje eksport jaj, wywieziono bowiem 17,518.900 sztuk na 2,569.096 litów, trzecie miejsce zajmuje włókno lnu — 784.043 kg. na sumę 1,128.043 litów i czwarte miejsce zboże i mąka — 3.086.183 kg. na sumę 908.626 litów. Cztery te artykuły stanowią 72 proc. ogólnej liczby wywozu. Saldo bilansu handlowego Litwy za pierwszy kwartał 1922 r. było pasywne na sumę 178.800, a w bieżącym roku na sumę 9.746.896 litów. Powyższa różnica powstała wskutek tego, że w roku bieżącym przywóz do Litwy zwiększył się o 81·7 proc., wywóz zaś tylko o 25·2 proc.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi tendencja przeważnie utrzymana, lub nieco słabsza. Strug i Trzebinia tłuszcze w większem zainteresowaniu. Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym usposobienie słabsze.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 30 sierpnia 1923

Waluty i dewizy:

		płacą żądają
Dolary St. Zjedn.	245000—265000	240000—260000
	Transakcja	259000
Floreny holenderskie		95000—105000
	Transakcja	104500
Franki francuskie		14000—15000
	Transakcja	14600
Franki szwajcarskie		44000—47000
	Transakcja	46500
Korony austr.		2·40—3·70
	Transakcja	2·66

Akcje bankowe:

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano żądano	Transakcje
Polski Bank Przem.	80—100	92—98
Bank Hipoteczny	120—140	
Bank Małopolski	90—110	105—107
Ziem. Bank Kredyt.	40—60	54—48
Bank Komercjalny	30—40	
Bank Zw. sp. zar.	550—650	575—625
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	80—100	84—92.5
Impex	1.1—1.6	1.4—1.3
Pharma	210—250	236—238
Bracia Rolniccy	40—50	46
Polski Glob	6.5—8.5	8
Żegluga Polska	19—27	23—24
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2000—2150	2100—2050
Cegielski	150—170	164—158
Parowozy	125—150	150—130
Automotor	35—50	
Trzebinia	225—275	260—240
Pocisk	135—165	
Górka	2700—3100	2750—3000
Siersza	1250—1450	1350—1400
Tepege	575—650	595—615
Polska Nafta	120—150	135—125
Pokucie	110—140	125
Okos	750—850	800
Strug	150—200	170—185
Syndykat koszykarski	120—150	
Tłuszcze Trzebinia	750—850	775—825
Krakus	120—150	135—132.5
Chodorów	1200—1350	1325—1300
Ćmielów	240—280	260
Elektrownia Siersza	80—90	84—81
Niemojowski	180—200	190
Kapelusze myślenickie	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 sierpnia). Dolary St. Zjedn. 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500, franki belgijskie 11700, sprzedaż 11800, kupno 11600.

Czeki: Berlin 0·02.63, sprzedaż 0·02.45, kupno 0·02.43, Holandja 98000, Londyn 1,133.000, sprzedaż 1.143.000, kupno 1,123.000, Nowy York 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500, Paryż 14275, sprzedaż 14425, kupno 14125, Praga 7300, Szwajcarja 44950, sprzedaż 45400, kupno 44500, Wiedeń 3·51, sprzedaż 3·54, kupno 3·48, Włochy 10800.

Akcje: Bank dyskontowy Warszawa 840, Bank handlowy Warszawa 1900, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 340—500, Bank kredytowy Warszawa 245—180—77½, Bank handlowy Poznań 230, Bank zw. sp. zar. Poznań 680—625—575, Bank zw. ziemian 75—95, Bank zw. sp. zar. Poznań 580—625—575, Bank zw. ziemian 75—95, Bank tow. spółdz. 325 Pryw. bank handl. Wilno 155—170, Sirem 8500, Puls 93—150—140, Wilda 160—170, Cukier Warszawa 7400—9150—9000, Częstocice 5800—5350—5150, Drzewny przemysł 61—65, Cegielski 140—164, Modrzejów 1850—1650—1725, Ortwein 190—195, Rudzki 645—680—650, Ursus 330—320, Parowozy 125—135—130, Zawiercie 60000, Żegluga 28—29, Spirytus 1100—1350, Polska nafta 127, Lenartowicz 39½—40½—40, Siła i Światło 580—610—590, Norblin 300—470—425, Kabel 170, P. T. E. 152½—175—170, Klucze 170—190, Kijewski 660—680—657½, Czersk 365—320—340, Gosławice 475—520—490, Michałów 570—640—600, Łazy 70—95, Węgiel 1100—850—1250, Lilpop 220—200—205, Ostrowiec 1950—2175—2150, 5 emisja 1875—1800—2025, Ron Zieliński 950—1025, Zieleniewski 2000—2150, Żyrardów 52000—60000—56000, Borkowski 120—125, Jabłkowscy 39—36—37½, Haberbusch 650—660, Nobel 360—385—386, Pustelnik 245, Chodorów 1400—1290—1300, Spiess 187½—210, Polski przemysł naftowy 800—780, Skóry 53, Zach. tow. dla handlu i przemysłu 45, Syndykat rolniczy warszawski 800—700—750, T. P. G. 620.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 sierpnia). Berlin 0·00.00.30, Holandja 218, Nowy York 554, Londyn 25·20, Paryż 31·25, Medjolan 22·82, Praga 16·32½, Budapeszt 0·03 1/8, Bukareszt 2·45, Belgrad 5·87½, Sofja 5·20, Warszawa 0·00.23, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0·00.78.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Mocą uchwały Walnego Zebrania z dnia 19-go kwietnia 1923 r., zatwierdzonej przez ministerstwo skarbu w dniu 29-go maja b. r.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu

podwyższył dotychczasowy kapitał akcyjny do **1.000,000.000 mkp.** przez wydanie XI. emisji

Emisję tę ofiarujemy na następujących warunkach:

1) Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymają na akcje w nominalnej wartości 2.000 mkp. z I.—X. emisyj jedną nową akcję XI. emisji w nominalnej wartości 1.000 mkp. po kursie 250%.
2) Akcje XI emisji biorą udział w zyskach Towarzystwa począwszy od dnia 1-go lipca 1923 r.
3) Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa dokupu XI. emisji, powinni przedstawić posiadane przez nich sztuki poprzednich emisyj w Poznaniu w Wydziale udziałów konsorcjalnych banku (ul. Rzeczypospolitej 1, I. p.) lub w oddziałach naszych zamiejscowych w godzinach urzędowych, wpłacając jednocześnie należność za subskrybowane akcje, licząc za każde nom. 1.000 mkp. po 2500 mkp., oraz 1000 mkp. tytułem ryczałtu za wykłady i procent, t. j. razem 3.500 mkp. od sztuki 1.000-markowej. Prawo dokupu należy wykonać do dnia 15-go września 1923 r. włącznie. Po upływie tego terminu prawo dokupu upada.

Poznań, dnia 24 sierpnia 1923 r.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Rynarzewski. Karpiński. 1943

Natychmiast do sprzedania:

1) jedno kompletne **urządzenie** ssące gaz we. 60/76 HP;
2) jedna **lokomobila** przewoźna, 27/35 12 HP, 10 atm. ciśnienia;
3) dwie pary **walców młyńskich** pojedynczych, 600×600 i 300×800, fabrykat Amme Gieseke Konegen;
4) jedno **sito okrągłe;**
5) jedna para **kamieni francuskich;**
6) jedna para **kamieni do śrutowania;**
7) trzy **piły taśmowe**, 750 mm średnicy.
8) dwie **heblarki** grubościowe, 600 mm szerokości;
9) dwie **wyrowniarki**, 450 mm szerokości;
10) cztery **wiertarki**, poziome, różnych wymiarów
11) cztery **oprkularki** do drzewa opałowego;
12) jedna **mała wyrzynarka;**
13) jedna **stojąca wiertarka** wraz z motorem elektrycznym, 220 volt, do dziur. 32 mm;
14) jedna automatyczna **szlifierka** do świdrów spiralnych, fabrykat Blau;
15) kilka km **szyn wąskotorowych**, 65 mm wysokich, oraz **wózki kolebkowe** na 600 mm rozpiętości toru, 3/4 m kub. pojemności.

P. T. Interesentów prosimy zgłaszać się do: **„UNIVERSUM"**, Sp. z ogr. odpow., **Biuro inżynierskie, Kraków**, ul. św. Marka 25. Telefon Nr 4135. 1936

Zamiana: Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, z pełnym komfortem, Podgórze, Rynek, II. piętro, zamienię za dopłatą na takie same lub większe, w Krakowie, blisko śródmieścia. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „Zamiana". 1939 1 3

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Dziecięce auta, rowery, saneczki, wózki sportowe i amerykańskie

hurtownie i detalicznie poleca:

Taraba i Bębenek

Kraków, ul. Grzegorzecka 30. Składy przy ul. św. Jana 26.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe przyjmuje „RUCH" S. A. Kraków, ul. Szczepańska 9. Telefon Nr 869.

Polska Spółka akcyjna „PHARMA" Mr. B. Jawornicki w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 84,000.000 na mkp. 126,000.000.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów **Polskiej Spółki akcyjnej „PHARMA" Mr Bolesław Jawornicki w Krakowie** uchwaliło w dniu 30-go maja 1923 r. podwyższyć kapitał akcyjny, wynoszący dotychczas **84,000.000** mkp. do kwoty **126,000.000** mkp., przez emisję 60.000 sztuk nowych pełno gotówką wpłaconych akcyj po 700 mkp. imiennej wartości każda — **przeznaczonych wyłącznie dla dotychczasowych akcjonarjuszów.**

Na podstawie tej uchwały, zatwierdzonej postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 24-go lipca 1923 r. S. O. P. 3590, spr. Nr 349, Rada zawiadowcza Spółki rozpisuje niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje IV. (czwartej) emisji pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 60.000 akcyj, z czego 5.700 sztuk przypadnie na akcje uprzywilejowane imienne, reszta zaś, to jest 54.300 sztuk na akcje na okaziciela (por. ust. 5).

Cała emisja jest przeznaczona wyłącznie dla dawnych akcjonarjuszów (por. ust. 4 i 7).

2) Posiadaczom akcyj poprzednich 3 emisyj przysługuje prawo poboru akcyj IV. emisji w ten sposób, że **na dwie akcje stare** poprzednich emisyj, pobrać można **jedną akcję IV. emisji** — przyczem ułamki uwzględniane nie będą.

3) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszonem i wykonanem być może najpóźniej **do dnia 15-go września 1923 r., a to pod rygorem utraty tego prawa.**

4) Akcje, ewentualnie **pozostałe skutkiem nie wykonania prawa poboru,** przysługującego dawnym akcjonarjuszom, zostaną po dniu 15 września 1923 r. rozdzielone przez Radę zawiadowczą zgłaszającym się. Czas trwania subskrypcji tych pozostałych z prawa poboru akcyj oznacza się na okres **od dnia 10-go września do 15-go października 1923 r.,** poczem żadne zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane już nie będą.

5) Kurs emisyjny wynosi: dla starych akcjonarjuszów, wykonujących prawo poboru **35.000 mkp. za akcję na okaziciela,** łącznie z kosztami subskrypcji i konfekcji, podatkiem i stemplem giełdowym, **35.200 mkp. za akcję uprzywilejowaną imienną.** Cena akcji na okaziciela, nabytej poza prawem poboru, oznacza się na **65.000 mkp.**

Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcyj uprzywilejowanych, które nie dają żadnych odrębnych korzyści materjalnych, pozbywane być mogą jedynie za zezwoleniem Rady zawiadowczej, a posiadają prawo jednego głosu na akcję (§§ 8 i 29 statutu).

Wszystkie akcje IV. emisji partycypują w zyskach Spółki **od dnia 1-go lipca 1923 r.**

6) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcje poprzednich 3 emisyj (bez arkuszy kuponowych), z numerycznym wykazem akcyj, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

7) Według powyżej wspomnianego rozporządzenia ministerstwa repartycyj tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze nie zapiszą się z tytułu służącego im prawa poboru, dokona Rada zawiadowcza według swego uznania. Po dokonaniu ogólnej repartycji przez Radę zawiadowczą zostaną subskrybenci zawiadomieni w drodze pisemnej, jaką ilość akcyj im przydzielono i jaką kwotę mają złożyć.

8) Na wszystkie akcje w pełni wpłacone wydane zostaną **świadectwa tymczasowe,** które służyć będą jako legitymacje do odbioru sztuk po skonfekcjonowaniu tychże. Świadectwa tymczasowe zagubione muszą być amortyzowane na koszt właścicieli.

Wpłaty na akcje przyjmują:

Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Krakowie, Rynek główny L. 10, jego centrala w Poznaniu i wszystkie jego oddziały. 1815 2 2

Powszechny Bank Związkowy w Krakowie, Rynek główny, Linja A—B, L. 44.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1923 r.

RADA ZAWIADOWCZA.

FUTRA

ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE

W Y K O N U J E

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA **ZIEMBIŃSKIEGO**

6 W KRAKOWIE KOPERNIKA 6

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH. 1875

!!! ROLNICY !!!

SIARCZAN AMONOWY o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,
SÓL POTASOWĄ 20—35%, poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ul. Sławkowska L. 1. 1940 1 5

Wytwórnia rękawiczek skórkowych

TADEUSZ LUBAŃSKI

Nappa Duńskie Glansowne

KRAKÓW

ul. Garncarska 7 Sprzedaż hurtowa.

1890

Biuro techniczno-leśne i pomiarowe

Kraków, ul. Sławkowska 23 — Telefon Nr 1055 przy Krakowskim Banku Kredytowym.

Projektuje plany leśno-gospodarcze. — Plany korczunków. — Pomiary parcelacyjne. — Oszacowania lasów. — Kupno drzewostanów. — Porada prawniczo-fachowa. 1826

ŁOPATY STALOWE

32 typ. i wielk. do 50 tonn tygodniowo.

PODKOWY: handlowe i wojskowe do 15.000 sztuk dziennie

OKUCIA BUDOWLANE

wyrabia masowo: 1790 10 12

„KRES" S. A., BIAŁA (MAŁOPOLSKA).

Zakład ślusarsko-mechaniczny

Jana Jachimczyka i Ski

w Krakowie, ul. Starowiślna L. 14

wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzące. — Zakład jest specjalnie urządzony do wykonywania i naprawiania drzwi żelaznych, sklepowych i żaluzyj. — Podejmuje się napraw maszyn do szycia rowerów, primusów, maszyn rolniczych i t. p. — Do naprawy maszyn rolniczych na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Ceny bardzo przystępne. 974

Lekturę powieściową broszury, pisma krajowe i zagraniczne

poleca: 531

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch" S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 366.

NAWOZY SZTUCZNE

superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe, oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca:

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk:

Chemiczna fabryka, Sp. akc., dawniej **KAROL SCHARFF i Ska w Bogucicach,** pow. Katowice.

Fabryka produktów chemicznych LIBAN, Sp. akc., Kraków—Podgórze. 1886

PRZEJEZDNYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miodówki własnego wyrobu.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

KOBIETY-POLKI!

Prenumerujcie „Bluszcz"

najstarszy tygodnik kobiecy w Polsce.

„Bluszcz" będzie dla Was najmilszym gościem niedzielnym, niosącym ciekawe wieści z całego świata. Znajdziecie w nim dobrą powieść, liczne nowele i poezje. Da Wam najnowsze żurnale mód, wzory wszelkich robót kobiecych i niezawodne rady kosmetyczne, a młodej gospodyni praktyczne przepisy gospodarcze. 1877 3 3

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 2, Koło Polek. Konto P. K. O. Nr 3706

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel, i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarium, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 24, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 5—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 16, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów 1, 2, II p., telefon Nr 225. Prezes izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY **„REDUTA"** Kraków, ul. Lubicz 15. Tel. 4200.

Dziś: Przeciągany film: **„W zaklętym domu"**

Wznowiona orkiestra.

Magazyny kołder.

KOŁDRY materace, powijacze dla niemowląt, poduszki — poleca jedyna Katolicka pracownia wyrobów pościelowych **M. MATUSIEWICZ ul. Poselska L. 20.**

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo: **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.

FORTEPIANY PIANINA pierwszorzędnych firm nowe i używane

Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady tapicerskie.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

Stanisław Hachaj ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

HUGO WEINMANN Kraków, ul. Starowiślna 6 poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

OBUWIE po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma: **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Meble.

Rok zał. 1865

MEBLE stylowe — luksusowe, biurowe — **S. MANNE** Kraków, ul. Szpitalna 6 Telefon 4074.

Zakłady naukowe.

Prywatna uczelnia przygotowuje do wszelkich egzaminów, poprawek i t. p. w lekcjach indywidualnych — pod bezpośredniem kierownictwem profesorów. Opłaty najniższe. Podania wnosić do kancelarji kursów „Matura", ul. Grodzka 60.

Zakłady krawieckie.

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych Wincentego Żmudy Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty, po nader niskiej cenie **Zakład fotograficzny „Erna"** Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6. Dla młodzieży szkolnej ceny zniżone.

KAMIENICA w Krakowie w śródmieściu, dwupiętrowa, z dużem wolnem mieszkaniem (całe piętro) **do sprzedania.** Wiadomość: **„URSUS" Ajencja handlowa, Kraków, ul. Sobieskiego 1.**

Kto raz skosztował CZEKOLADY „FRANÇOIS" znanej kijowskiej fabryki F. GOŁOMBKA ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.